DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXI, Nr 47 (8519) | Gdańsk, środa 26 lutego 1975 r. | Cena 50 gr

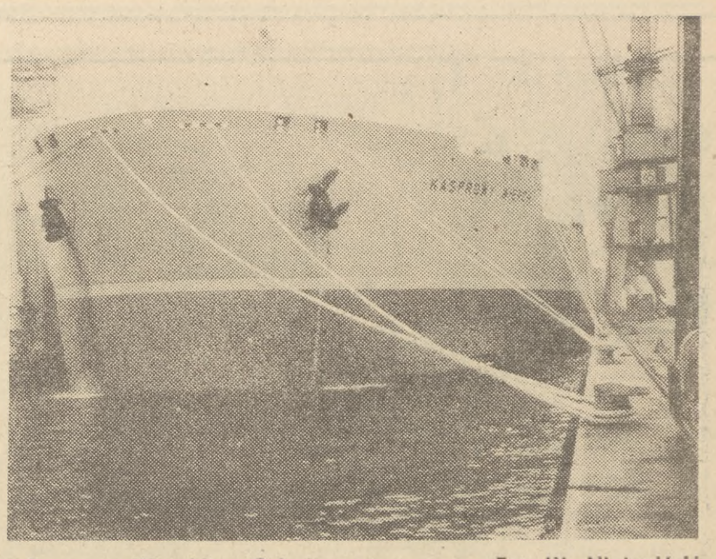

„Kasprowy Wierch" w Gdyni. Fot. W. Nieżywiński

Rada Bezpieczeństwa debatuje w sprawie Cypru

W kolejnej debacie cypryjskiej zabrali głos przedstawiciele Gujany, Szwecji, Francji i Bułgarii. Przedstawiciele czterech państw wyrazili dezaprobatę dla jednostronnej decyzji o utworzeniu federalnego państwa tureckiego Republiki Cypru i skonstatowali, iż decyzja ta stanowi przeszkodę w rokowaniach zmierzających do pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania kryzysu cypryjskiego. Delegaci tych państw wyrazili pogląd, iż istnieje potrzeba szybkiego wznowienia rokowań między społecznościami turecką i grecką na Cyprze, rokowań bez nacisku z zewnątrz prowadzonych na zasadzie całkowitej równości. Wyrazili oni również poparcie dla idei ustanowienia nowej procedury rozmów w sprawie kryzysu cypryjskiego, rozmów przewidujących wzrost roli i znaczenia ONZ w wysiłkach dyplomatycznych zmierzających do pokojowego rozwiązania kryzysu cypryjskiego.

Posiedzenie konstytuanty Turków cypryjskich

Specjalny wysłannik agencji AFP donosi z Nikozji, że zwołano tam pierwsze posiedzenie tzw. zgromadzenia konstytucyjnego Turków cypryjskich. Przewodniczy mu Rauf Denktasz, przywódca wspólnoty tureckiej na Cyprze i „prezydent" jednostronnie proklamowanego federalnego państwa tureckiego na wyspie. Poniedziałkowe posiedzenie konstytuanty trwało 2 godziny.

Jak dowiaduje się korespondent, zgromadzenie zamierza wyłonić komisję, która opracuje projekt nowej konstytucji państwa federalnego.

Wejście konstytucji w życie oznaczałoby anulowanie w północnej części wyspy konstytucji z 1960 r. wprowadzonej po ogłoszeniu niepodległości Cypru.

Pierwszemu posiedzeniu konstytuanty towarzyszyły protesty niektórych czołowych działaczy politycznych Turków cypryjskich, znajdujących się w opozycji wobec ich przywódcy Raufa Denktasza. AFP wymienia na pierwszym miejscu b. wiceprezydenta Cypru Kutczuka, który odmówił udziału w zgromadzeniu. Przeciwko Denktaszowi wystąpił też były szef „bojowników tureckich" tureckiego odpowiednika greckiej gwardii narodowej na Cyprze, Rameza Maniery. Przywódca Turków cypryjskich został także zaatakowany przez dziennik „Halkin Sesi". (PAP)

Władze aresztowały spiskowców

Sytuacja w Grecji po nieudanym zamachu

Jak donoszą agencje zachodnie, rząd grecki sprawuje obecnie pełną kontrolę na całym terytorium kraju po udaremnieniu próby zamachu stanu.

Jak pisze agencja Reutera, spiskowcy nie ustalili jeszcze dokładnej daty dokonania zamachu ale planowali przejęcie kontroli nad oddziałami wojskowymi w całej Grecji oraz aresztowanie premiera Karamanlisa, członków tego gabinetu oraz obecne dowództwo wojskowe. Według oficjalnego komunikatu przygotowania do spisku były ograniczone do grup oficerów związanych z uwięzionymi członkami byłej junty wojskowej. Spiskowcy planowali również uwolnienie czołowych członków tej junty.

Oprócz oficerów drugiego korpusu armii stacjonującego w Verria, w północnej Grecji, w przygotowaniach do zamachu stanu mieli również uczestniczyć niektórzy oficerowie oddziałów stacjonujących w Kozani, Komotini, Salonikach oraz Atenach.

Zdaniem obserwatorów spiskowcy mieli zamiar dokonać zamachu stanu przed posiedzeniem najwyższej rady obrony, które ma się odbyć w kwietniu br.

Według oficjalnego komunikatu opublikowanego we wtorek w Atenach przez ministerstwo obrony Grecji, władze aresztowały 37 oficerów zamieszanych w nieudany zamach stanu. Wśród aresztowanych jest jeden generał dywizji, pięciu generałów brygady i dwóch pułkowników.

Premier Grecji, Konstantinos Karamanlis oświadczył we wtorek w Atenach, że — według wstępnego dochodzenia — zasięg nieudanego zamachu stanu był bardzo ograniczony.

W Salonikach kilka tysięcy studentów manifestowało na ulicach miasta domagając się natychmiastowego ukarania spiskowców.

Zaprzysiężenie premiera Kaszmiru

Jak informuje agencja Reutera we wtorek w stolicy indyjskiej prowincji Dżammu, odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego premiera w rządzie tej prowincji, 69-letniego szejka Mohammeda Abdullaha. Nowy premier przejął swój urząd z rąk dotychczasowego gubernatora Kaszmiru L. Jha.

Mohammed Abdullah sprawował już poprzednio funkcję premiera rządu prowincjonalnego w Kaszmirze i jest on miejscowym przywódcą ludności muzułmańskiej. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 25 bm. rozpatrzyło informację rządu o realizacji uchwały Biura Politycznego ze stycznia 1973 r. o rozwoju całokształtu współpracy, a szczególnie stosunków gospodarczych z krajami rozwijającymi się. Stwierdzając, że zadania określone w uchwale są wykonywane pomyślnie Biuro Polityczne zaleciło rządowi przygotowanie programu dalszego rozwoju współpracy z krajami rozwijającymi się w ramach planu gospodarczego na lata 1976—1980.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne oceniło aktualny stan przygotowań do wymiany legitymacji członkowskich PZPR. Uznano, że w wyniku działania szerokiego aktywu, instancji i podstawowych organizacji przygotowania te wniosły w życie partii wiele nowych, pozytywnych wartości.

Nastąpił dalszy wzrost aktywności w realizacji programu VI Zjazdu, zwiększyły się wzajemne wymagania wśród członków partii. Korzystne wyniki przyniosło stawianie przez egzekutywy POP i OOP konkretnych zadań członkom i kandydatom partii i systematyczne kontrolowanie ich wykonania.

Wykorzystując zdobyte w tej pracy dobre doświadczenia Biuro Polityczne zaleciło utrwalanie wśród członków partii poczucia odpowiedzialności za sprawy kraju oraz przodowania w wypełnianiu obowiązków zawodowych i społecznych.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedstawione przez rząd propozycje dalszych przedsięwzięć w dziedzinie rozwoju transportu drogowego.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem i zaaprobowało rezultaty rozmów przewodniczących centralnych organów planowania Polski i Bułgarii na temat dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz koordynacji planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów na lata 1976—1980, które odbyły się w Sofii w lutym br. (PAP)

Plenum Zw. Zaw. Metalowców

Cenne inicjatywy

Ocena realizacji programu X Krajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Metalowców była 25 bm. tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego tego związku. Stwierdzono, że wprowadzenie przed rokiem dwustopniowej struktury organizacyjnej likwidującej zarządy okręgowe, przyczyniło się do zwiększenia efektywności działania rad zakładowych, które korzystając z rozszerzonych uprawnień większość spraw pracowniczych rozstrzygają dziś bezpośrednio w przedsiębiorstwach.

Związek dokłada starań, aby pobudzać inicjatywę społeczną środowisk pracowniczych, zwłaszcza we współzawodnictwie pracy, podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych oraz zwiększaniu produkcji na rynek i na eksport. Według danych na koniec 1974 r., 9,5 tys. zespołów pracowniczych w przemyśle metalowym ma już tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, zaś 18 tys. brygad ubiega się o ten tytuł. Natomiast o tytuł Zakładu (Oddziału, Wydziału) Pracy Socjalistycznej ubiega się ponad 850 jednostek organizacyjnych, zdobyło go zaś już ok. 700. Organizacje związkowe czynnie uczestniczyły również w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych pod hasłem: „30 mld" oraz „Czyn 30-lecia PRL", w których metalowcy przysporzyli gospodarce ponad 3 mld zł. W br. czyny produkcyjne zostały podjęte w pierwszej kolejności przez 149 zakładów objętych działalnością ZZM — w odpowiedzi na listy Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Istotny jest również dorobek związku w działalności socjalnej. Np. w roku ub. w stosunku do 1973 r. podwojono liczbę miejsc w sanatoriach, a program rozwoju bazy sanatoryjnej przewiduje m. in. budowę nowych i rozbudowę już istniejących własnych obiektów w Muszynie, Horyńcu i Inowrocławiu. (PAP)

Marszałek Greczko w Indiach

Przebywający z wizytą w Delhi minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko złożył we wtorek wizytę premierowi Indii, Indirze Gandhi. Podczas rozmowy, A. Greczko przekazał I. Gandhi list osobisty od sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, w którym zawarte jest życzenie dalszego rozszerzenia stosunków radziecko-indyjskich dla dobra narodów obu państw, w interesie umocnienia pokoju światowego.

A. Greczko odbył także rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Indii, Y. B. Chavanem.

Następnie marszałek Greczko złożył wizytę prezydentowi Indii, Fakhruddinowi Ali Ahmedowi i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę nt. pomyślnego rozwoju stosunków radziecko-indyjskich. Następnie rozpoczęły się rozmowy między A. Greczko i ministrem obrony Indii, Swaranem Singhiem. (PAP)

Konferencja sił pokoju Azji

W Bagdadzie trwają obrady rozpoczętej w poniedziałek międzynarodowej konferencji sił pokoju Azji.

Uczestnikom konferencji — przedstawicielom ponad 100 krajów Azji oraz krajowych, regionalnych i międzynarodowych organizacji — przekazał pozdrowienia prezydent Iraku Ahmad Hasan Al-Bakr, który wyraził przekonanie o osiągnięciu zwycięstwa narodów krajów azjatyckich, walczących z imperialistycznymi zakusami, o wyzwoleniu narodowym i postępie społecznym.

Sekretarz generalny krajowej rady pokoju i solidarności Iraku, laureat międzynarodowej nagrody leninowskiej „O utrwalanie pokoju między narodami" Aziz Merif występując na konferencji oświadczył, że narody Azji zdają sobie obecnie sprawę z konieczności utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa na tym kontynencie. Przedstawiciel Iraku podkreślił także wagę ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie w oparciu o zasadę wyzwolenia wszystkich okupowanych przez Izrael ziem arabskich i zagwarantowania praw arabskiemu narodowi Palestyny.

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Romesh Chandra wskazał na stanowcze dążenie narodów Azji do decydowania o własnym losie, bez mieszania się w ich sprawy krajów postronnych. (PAP)

N. Bułganin - nie żyje

Agencja TASS zakomunikowała, że w poniedziałek zmarł w wieku 80 lat, po ciężkiej, długiej chorobie były przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Bułganin. (PAP)

Komunikat o rozmowach radziecko-bułgarskich

We wtorek zakończyły się w Moskwie rozmowy między ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką i ministrem spraw zagranicznych Bułgarii, Petyrem Mładenowem.

Petyr Mładenow przybył do Moskwy z krótką wizytą przyjaźni w poniedziałek.

W opublikowanym we wtorek w Moskwie komunikacie o rozmowach między ministrami spraw zagranicznych ZSRR i LRB, Andriejem Gromyką i Petyrem Mładenowem podkreśla się m. in., że pomyślny rozwój stosunków radziecko - bułgarskich we wszystkich dziedzinach oraz dalsze umocnienie braterskiej przyjaźni i współpracy w pełni odpowiada podstawowym interesom narodów obu państw oraz że przyczynia się one do umocnienia jedności państw wspólnoty socjalistycznej.

Jak wynika z komunikatu, podczas omawiania aktualnych problemów międzynarodowych, szczególną uwagę poświęcono sytuacji na kontynencie europejskim oraz sprawie pomyślnego zakończenia w jak najszybszym terminie konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie i przeprowadzeniu jej trzeciego etapu na najwyższym szczeblu. Omówiono także przebieg rokowań wiedeńskich nt. wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W trakcie rozmów dokonano również wymiany poglądów nt. sytuacji na Bliskim Wschodzie i ostatnich wydarzeń na Cyprze.

Międzynarodowy rajd dziennikarzy szlakiem wyzwolenia

Z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, związki dziennikarskie ZSRR, Czechosłowacji, NRD i Polski zorganizowały międzynarodowy rajd dziennikarzy szlakiem wyzwolenia.

25 bm. rozpoczął się w Warszawie drugi etap rajdu. Pierwszy, odbył się na terenach Związku Radzieckiego.

Tego dnia uczestnicy rajdu, reprezentujący prasę czterech krajów, zwiedzili Muzeum Wojska Polskiego oraz spotkali się w ZBoWiD z kombatantami walk narodowo-wyzwoleńczych. Przyjęci zostali również przez władze SDP.

Program pobytu w Polsce przewiduje m. in. wizyty w zasłużonych jednostkach Wojska Polskiego oraz uczelniach, podczas których dziennikarze zapoznają się z życiem i szkoleniem naszych sił zbrojnych. Planuje się również spotkania z weteranami walk z hitleryzmem oraz wizyty w licznych zakładach pracy.

Następne etapy rajdu przebiegać będą na terenach Czechosłowacji i NRD. (PAP)

W 27 rocznicę wydarzeń lutowych

Manifestacja w Pradze

Narody Czechosłowacji uroczyście obchodziły 27 rocznicę wydarzeń lutowych 1948 r., kiedy to klasa robotnicza pod kierownictwem swej komunistycznej partii, na której czele stał Klement Gottwald, udaremniła próbę dokonania zamachu stanu przez reakcję. Zwycięstwo sił postępowych i umocnienie władzy ludowej utorowało Czechosłowacji drogę do budownictwa socjalistycznego i stało się początkiem doniosłych przemian rewolucyjnych o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym. Dlatego też rocznica wydarzeń lutowych obchodzona jest jako wielkie święto całego społeczeństwa CSRS.

W Pradze, odbyła się wielka manifestacja mieszkańców. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz, Gustavem Husakiem.

Przemówienie wygłosił członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący czechosłowackiej CRZZ — Karel Hoffmann.

* * *

Podobna manifestacja odbyła się również w Bratysławie. Wzięli w niej udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Słowackiej Republiki Socjalistycznej. (PAP)

W Lizbonie odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministrów gospodarki R. Vilarem, d/s socjalnych M. Pintassilgo oraz ministra bez teki M. Antunesa. Konferencja dotyczyła planu gospodarczego tego kraju. CAF — AP — Telefoto

30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem

Oświadczenie DKP

W stolicy RFN opublikowano oświadczenie Niemieckiej Partii Komunistycznej w związku z 30 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. Przyjęto je na niedawnym plenum zarządu DKP. W oświadczeniu podkreśla się, że zwycięstwo Związku Radzieckiego i jego sojuszników nad niemieckim faszyzmem przyniosło wyzwolenie także narodowi niemieckiemu.

DKP wskazuje na wkład komunistów niemieckich w walkę o wolność i demokrację.

Nawiązując do wyników drugiej wojny światowej, zarząd DKP przypomina, że niemiecki imperializm stracił znaczną część swej byłej sfery panowania, że powstało socjalistyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna, „nowy ludowy ustrój społeczny zapewniający pokój i postęp". Budowa socjalizmu na ziemi niemieckiej — czytamy w oświadczeniu — jest dla klasy robotniczej Republiki Federalnej silną podporą w jego walce o prawa społeczne i sprawiedliwość, o swobody demokratyczne.

W końcowej części oświadczenia DKP zwraca uwagę na wielkie znaczenie (dla narodów i państw Europy) utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa i współpracy, konsekwentnego wcielania w życie zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. (PAP)

Z ostatniej chwili

Sprawy stosunków radziecko-francuskich jak również szereg innych problemów interesujących obie strony — rozpatrywane były na spotkaniu parlamentarzystów ZSRR i Francji w Moskwie.

Piękna pogoda w Alpach bawarskich ściąga na stoki nie tylko narciarzy ale i amatorów kąpieli słonecznych. N/z: tłumy turystów w Bayrisch Zell.

CAF-AP-Telefoto

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura nocą —2, w dzień +6 stopni. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie.

Przed wizytą w Polsce min. Jeana Sauvagnarguesa

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL 26 bm. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej.

Jean Sauvagnargues (60 lat) jest rodowitym paryżaninem, absolwentem wyższej szkoły nauk politycznych. W 1940 r. walczy jako żołnierz z najazdem hitlerowskim; ucieka z niewoli; w 1943 roku przedostaje się do szeregów armii gen. de Gaulle'a. Po wojnie piastuje szereg stanowisk państwowych. Działa w dyplomacji; jest kolejno ambasadorem Francji w Etiopii i Tunezji, a w latach 1970—74 w RFN. Z ramienia swego kraju był negocjatorem układu czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego — podpisanego w 1971 r. W maju ub. r. powołany zostaje na stanowisko szefa resortu spraw zagranicznych. Polskę odwiedza po raz pierwszy.

3-dniowy pobyt w naszym kraju francuskiego ministra pisze w związku z wizytą red. Jerzy Sykun z PAP — wypełniony będzie roboczymi rozmowami oraz spotkaniami. Jak można przewidywać tematem rozmów obu ministrów spraw zagranicznych będą zarówno sprawy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem problemów bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie, a także zagadnienia dalszego wszechstronnego rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między obu państwami.

Program wizyty przewiduje również spotkania francuskiego gościa z czołowymi reprezentantami polskiego życia politycznego i państwowego.

Jak można się spodziewać — tematem „numer jeden" rozmów stanie się wielkiej wagi wydarzenie dla rozwoju stosunków między obu krajami, jakim będzie przewidziana w bieżącym roku wizyta w Polsce prezydenta Francji Valery'ego Giscard d'Estaing. W nurcie przygotowań tego wydarzenia politycznego znajduje się obecna wizyta szefa francuskiej dyplomacji.

Stosunki między Polską i Francją, mające swe korzenie w tradycyjnych kontaktach i przyjaźni obu narodów, szczególnie dynamicznie rozwijają się w ostatnich latach. Dla tego rozwoju specjalnej rangi wydarzeniem była wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka złożona w październiku 1972 r. we Francji. Przypomnijmy, że właśnie w trakcie tej wizyty złożone zostały podpisy pod tej wagi dokumentami jak polsko-francuska deklaracja o przyjaźni i współpracy oraz 10-letni układ o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej.

Dokumenty te dały asumpt rozwojowi owocnego dialogu politycznego, kontaktów na różnych szczeblach państwowych, aktywizacji obustronnych stosunków, systematycznym konsultacjom między MSZ obu krajów. Znalazło to m. in. odbicie w rozwoju współdziałania na forum konferencji i bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz organizacji międzynarodowych. W stosunkach dwustronnych odnotowaliśmy liczne wzajemne wizyty członków rządu, delegacji parlamentarnych, spotkania działaczy politycznych i społecznych.

Francja jest jednym z czołowych partnerów gospodarczych Polski wśród wysoko rozwiniętych krajów zachodnich. Wzajemne obroty handlowe zamknęły się w ub. r. sumą 2,1 mld zł dew. Powołana na mocy układu mieszana komisja międzyrządowa d/s współpracy gospodarczej inicjuje nowe kierunki rozwoju wzajemnych stosunków, a m. in. przez swe siedem grup roboczych bada możliwości rozszerzenia obustronnie korzystnych przemysłowych powiązań kooperacyjnych. Na styczniowej sesji komisji w Paryżu parafowano tekst nowej 5-letniej umowy, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju polsko-francuskiej współpracy gospodarczej — dalekiej jeszcze od wyczerpania wszystkich możliwości w tym zakresie.

Współpraca naukowo-techniczna konkretyzuje się w bezpośrednich porozumieniach resortów, zjednoczeń, zakładów przemysłowych i ich instytutów naukowo-badawczych oraz wyższych uczelni i centrów naukowych. Żywo rozwija się wymiana naukowców, inżynierów i techników.

Wielowiekowe tradycje mają związki kulturalne obu krajów i narodów. Umacniane są one przez kontakty organizacji społecznych i młodzieżowych, miast zaprzyjaźnionych, stowarzyszeń kulturalnych, towarzystw przyjaźni, wymianę stypendialną, a także upowszechnienie znajomości obu języków. Dodajmy tu, że jednym z wydarzeń mających istotne znaczenie dla sprawy wzajemnego poznawania się obu społeczeństw ma niedawne uznanie we Francji języka polskiego jako jednego — do wyboru — z języków na egzaminie maturalnym. (PAP)

Ostatnie dwa dni wolne od pracy wiele osób spędziło na świeżym powietrzu.

Na bulwarze Nadmorskim w Gdyni ludzi jak w pełni sezonu.

Fot. W. Nieżywiński

Rozwój mechanizacji prac przeładunkowych w portach morskich

Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrzyła stan i perspektywy rozwoju mechanizacji prac przeładunkowych w portach morskich.

Podkreślono poważny wysiłek tych wszystkich, którzy w trudnych warunkach przyczyniają się do przekraczania zadań przeładunkowych portów. Rejestr osiągnięć w tej dziedzinie, zwłaszcza w ostatnich latach, jest znaczny.

W kontekście szybkiego wzrostu naszych obrotów handlowych, których ogromną część realizowana jest drogą morską, posłowie podkreślali konieczność szerszego stosowania nowych technologii i mechanizacji prac przeładunkowych w portach. Oznacza to — mówiono — zwiększenie ich konkurencyjności. Podyktowane jest również deficytem siły roboczej w regionach przyportowych.

Również obecnie mechanizacja prac przeładunkowych dotyczy w zasadzie tylko obszaru między drzwiami wagonów a ładowniami statków, natomiast w samych wagonach i ładowniach przeważa praca ręczna. Posłowie podkreślali, że PKP powinny m. in. szerzej wprowadzać do eksploatacji wagony umożliwiające możliwie pełną mechanizację czynności przeładunkowych. Konieczne jest również szersze stosowanie przez przemysł i eksporterów takiego rodzaju opakowań, które umożliwiłyby ograniczenie stosowania żywej siły roboczej w portach.

Z pozytywną oceną posłów spotkał się przedstawiony przez resort plan zamierzeń przewidujący rozbudowę specjalistycznych baz przeładunkowych. Jest to bowiem droga do szybszego wzrostu zdolności przeładunkowej i przyspieszenia pracy portów. Posłowie zwracali uwagę — w związku z zamierzoną rekonstrukcją potencjału technicznego portów — na potrzebę utworzenia scentralizowanego ich zaplecza techniczno-remontowego.

(PAP)

Konferencja OPEC

We wtorek rozpoczęła się w Wiedniu nadzwyczajna konferencja ministrów państw — członków OPEC (organizacji krajów — eksporterów ropy naftowej). Na porządku obrad konferencji znajduje się sprawa zabezpieczenia dochodów krajów członkowskich OPEC w związku z pogłębianiem się inflacji i spadkiem kursu dolara.

(PAP)

Wypowiedź H. Kissingera

Podczas wtorkowej konferencji prasowej sekretarz stanu USA, H. Kissinger oświadczył, że jeśli Kongres amerykański odmówi w ciągu najbliższych tygodni zatwierdzenia dodatkowej pomocy dla Kambodży, to upadek rządu w Phnom Penh nie ulega wątpliwości. Kissinger przestrzegał przed „poważnymi konsekwencjami na długą metę dla amerykańskiej polityki zagranicznej", jakie pociągnąłby upadek reżimów w Sajgonie i Phnom Penh.

(PAP)

Czyn zetemesowców

Młodzież zetemesowska ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina ma szeroki udział w pracach społecznych załogi. Również ostatnio, w wolną sobotę — 22 bm., blisko 150 zetemesowców stanęło do pracy przy robotach ziemnych związanych z montażem kanału ciepłowniczego oraz przy demontażu torów na terenie wydziałów C-1 i C-3. **Dyrekcja stoczni i członkowie samorządu robotniczego wyrazili młodym stoczniowcom uznanie za ich przykładną postawę i pracę wykonaną na rzecz zakładu.**

(sta)

Ze świata w skrócie

PARYŻ. — We wtorek zakończył wizytę w Atenach francuski minister spraw zagranicznych, Jean Sauvagnargues. Przed odlotem do Paryża oznajmił m. in. na konferencji prasowej, że rozwiązanie sprawy Cypru jest niezwykle trudne i skomplikowane. Rząd francuski uważa, że podstawową sprawą jest znalezienie rozwiązania w drodze rokowań.

BELGRAD. — We wtorek przybył tu z oficjalną trzydniową wizytą premier Nowej Zelandii, Wallace Rowling.

MOSKWA. — Partyjno-rządowa delegacja Republiki Gwinei — Bissau po tygodniowej wizycie w Związku Radzieckim opuściła we wtorek Moskwę.

Delegacja z głównym komisarzem rady komisarzy państwowych, Francisco Mendesem na czele, prowadziła rozmowy z premierem ZSRR Aleksiejem Kosyginem oraz innymi radzieckimi działaczami partyjnymi i państwowymi.

MADRYT. — Jak podaje agencja AFP, w Madrycie rozeszły się pogłoski o dymisji trzeciego wicepremiera i ministra pracy, Licinio de La Fuente. Byłaby to już trzecia dymisja członka rządu hiszpańskiego w ostatnim czasie.

KAIR. — Egipt i Portugalia postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. Głosi o tym opublikowany we wtorek w Kairze komunikat MSZ ARE.

Ropa naftowa zagraża wybrzeżom Francji

Władze francuskie ujawniły, że do północnych wybrzeży tego kraju prądy morskie spychają olbrzymią „plamę" ropy naftowej pochodzącą z liberyjskiego tankowca „Iliad" o ładowności 80 tys. ton, który ma w najbliższym czasie zawinąć do portu w Hawrze.

Władze francuskie zapowiedziały, że armator statku zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za umyślne zanieczyszczenie wód morskich.

Plenum KC ZKJ

We wtorek rozpoczęły się w Belgradzie obrady plenum KC Związku Komunistów Jugosławii. Uczestnicy plenum, którego obrady przebiegają pod kierownictwem przewodniczącego ZKJ Josipa Broz Tito, rozpatrzą sprawozdanie z działalności Prezydium KC ZKJ i jego organów w okresie po X Zjeździe ZKJ.

Eksperymentalne transmisje radiowe w brytyjskiej Izbie Gmin — telewizja nie dopuszczona

Brytyjska Izba Gmin powzięła decyzję upoważniającą radio do przeprowadzenia eksperymentalnych bezpośrednich transmisji z debat parlamentarnych. Projekt został zatwierdzony stosunkiem głosów 354 do 182. Eksperyment potrwa 4 tygodnie i obejmie niektóre bardzo ważne debaty, w tym debatę nad referendum dotyczącym członkostwa W. Brytanii w EWG i nad nowym budżetem państwa. Większość posłów uważa, że transmisje radiowe mogą zbliżyć parlament do opinii publicznej.

Dla telewizji natomiast droga do Izby Gmin pozostaje nadal zamknięta. Na ostatnim posiedzeniu wniosek w sprawie organizacji eksperymentalnych transmisji telewizyjnych z parlamentarnych posiedzeń został odrzucony stosunkiem głosów 275 do 263. Przychylną dla telewizji postawę zajął m. in. premier Harold Wilson, natomiast lider opozycyjnej Partii Konserwatywnej, Margaret Thatcher, sprzeciwiła się telewizyjnej inwazji.

Japoński sprzęt dla placówki ZURiT

Specjalistyczna placówka ZURiT — SOR nr 17 w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 128, zajmująca się naprawą zagranicznego sprzętu radiotechnicznego, otrzymała niecodzienny dar.

Otóż japońska firma „National Panasonic" przekazała jej sprzęt pomiarowo-kontrolny do naprawy magnetofonów i odbiorników radiowych, produkowanych przez tę firmę. Spora ich ilość trafiła do gdańskich odbiorców poprzez sklepy „Pewexu", „Baltony" lub w ramach importu prywatnego.

Placówka otrzymała m. in. zminiaturyzowane i dogodne w użyciu: woltomierz lampowy, generatory sygnałów, zasilacz, walizkowy zestaw serwisowy do naprawy magnetofonów kasetowych i szpulowych mono- i stereofonicznych oraz komplety narzędzi dla techników.

Jest to druga tego typu placówka, wyposażona w japoński sprzęt firmowy, poza Warszawą. W przyszłości takie same wyposażenie trafi do placówek w Katowicach i Poznaniu.

Mamy więc doskonały przykład dbałości firmy o klienta, a zarazem reklamy jej wyrobów na obcych rynkach.

Z okazji przekazania sprzętu odbyło się spotkanie przedstawiciela firmy „National" **Tsuyoshi Arai** z przedstawicielami kierownictwa ZURiT, „Pewexu" i „Baltony". Obecny był również dyr. techniczny centrali ZURiT **Zenon Budynek.**

E. M.

24 bm. nad miejscowością Douglasville (Georgia, USA) przeszło potężne tornado niszcząc wiele domów.

Na zdjęciu: mieszkanka miasta na ruinach domu.

CAF — AP — Telefoto

SPORT

Porażka polskich piłkarzy z VFL Bochum

W towarzyskim meczu piłkarskim w Bochum **Kadra PZPN** przegrała z miejscowym zespołem pierwszoligowym **VFL** 1:2 (1:0). Bramki zdobyli — dla Polski: Deyna w 36 min., dla VFL: Holz w 78 min. i Tenhagen w 81 min.

Polska drużyna wystąpiła w składzie: Tomaszewski — Szymanowski, Wieczorek, Gorgoń (Sobczyński), Wawrowski — Kasperczak, Ćmikiewicz (od 86 min. Kmiecik), Deyna, Garłowski — Lato, Szarmach.

W trzecim meczu sparringowym naszej kadry Polacy pokazali się 18-tysięcznej widowni w Bochum z dobrej strony. Nasz zespół kilkakrotnie zademonstrował zagrania które wywołały aplauz miejscowych kibiców. Szczególnie w I połowie akcje ofensywne naszej drużyny mogły się podobać. Polacy z szybkich zagrywek wypracowali sobie kilka okazji do zdobycia bramki. W 36 min. po akcji Laty z Deyną nasza drużyna uzyskuje prowadzenie. Kilka innych okazji do podwyższenia wyniku zostało jednak nie wykorzystanych. Gospodarze wywalczyli zwycięstwo w końcówce, kiedy nasz zespół opadł nieco z sił.

Brązowy medal Stanisława Bobaka

Pierwszy brązowy medal dla reprezentacji Wojska Polskiego na V Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych zdobył w otwartym konkursie skoków na skoczni w Kawgołowie **Stanisław Bobak** przegrywając jedynie z **Karelem Kodejską** (CSRS) i **Jurijem Kalininem** (ZSRR).

Konkurs odbył się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Aura fetowała skoczków na przemian słońcem i śnieżycą — wiał bardzo silny wiatr. W tych warunkach o zwycięstwo walczyli tylko najbardziej odporni psychicznie i najbardziej bojowi zawodnicy. Słabiej niż zwykle skakał główny faworyt, aktualny mistrz świata **Hans Georg Aschenbach**, który zajął dopiero 12 miejsce.

Polska ekipa lekkoatletów na ME w Katowicach

Wczoraj zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego powołał ekipę na VI Halowe Mistrzostwa Europy w Katowicach. Polskę reprezentować będą:

KOBIETY: 60 m — Szewińska, Żukowska i Fliśnik, 60 m ppł. — Rabsztyn, Sukniewicz i Nowak, 400 m — Piecyk, 4 × 320 m — Kasperczyk, Zwolińska, Manowiecka i Nowaczyk (rezerwa Piecyk i Szewińska), 800 m — Katolikowa i Waśniewska, 1500 m — Prasek, wzwyż — Bubała, w dal — Żukowska.

MĘŻCZYŹNI: 60 m — Woronin, Licznerski i Alończyk, 60 m ppł. — L. Wodzyński, M. Wodzyński i Pusty, 400 m — Laskowski, 4 × 320 m — Walczak, Romanowski, Włodarczyk i Puchalski (rezerwa Siedlecki i Laskowski), 800 m — Gęsicki, Linkowski i Gondek, 1500 m — Szordykowski, Skowronek i Zając, 3000 m — Maranda, wzwyż — Wszoła, w dal — Beta, trójskok — Joachimowski, Biskupski i Spychalski, tyczka — Buciarski, W. Kozakiewicz i Markowski.

Skąd się biorą „szybkie" baseny?

Rozegrane przed dwoma tygodniami na nowym basenie Startu we Wrzeszczu mistrzostwa pływackie okręgu seniorów, zyskały opinię jednych z najlepszych na przestrzeni ostatnich kilku lat. Niezależnie od dobrej pracy szkoleniowej, prowadzonej w niektórych sekcjach pływackich na naszym terenie, fachowcy byli zgodni, iż do uzyskiwania dobrych rezultatów przyczyniał się w pewnym stopniu również i sam basen, który zyskał sobie miano jednego z „najszybszych" w kraju. Skąd się taka opinia wzięła?

Otóż duży wpływ (negatywny) na uzyskiwane rezultaty pływaków ma falowanie wody, które powodują w czasie biegu sami płynący. Im zaś basen głębszy, tym to falowanie jest mniejsze. A właśnie basen Startu jest w swej płytszej części najgłębszy ze wszystkich, jakimi w województwie dysponujemy.

Na tym jednak nie koniec. Spory wpływ na uzyskiwane wyniki, ma również konsystencja wody, jej „lepkość". Tu już sprawa zależy od właściwej eksploatacji urządzeń do uzdatniania wody. Nieprzypadkiem na basenie Startu zużywa się kilkakrotnie mniej środków chemicznych, aniżeli na innych, zwłaszcza dwu pozostałych gdańskich, należących do wyższych uczelni. W efekcie korzystający z basenu nie tylko nie są „zatruwani" nadmiarem środków chemicznych, które zawiera woda w basenie, ale w wodzie tej lepiej, szybciej się pływa. A czystość wody wcale na tym nie cierpi, gdyż obsługa basenu potrafi egzekwować od użytkowników (poza zawodnikami, gdyż ci są do tego raczej przyzwyczajeni) wchodzenie do basenu dopiero po dokładnym umyciu się. Wprawdzie studenci mają opinię nie najlepszą w tym zakresie, ale chyba możliwe jest również i na innych basenach egzekwowania podstawowych zasad higieny osobistej. Wówczas nie trzeba będzie używać nadmiernych ilości środków chemicznych.

(st)

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU ELEKTRONIKI POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ zawiadamiają

że w dniu 8 marca 1975 roku o godz. 11.30 w Audytorium Nowej Elektroniki Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11/12 odbędzie się

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

mgr. inż. Krzysztofa Pawlikowskiego

pt.

„Analiza statystyczna teleinformatycznych spływowo-rozpływowych sieci pętlowych".

Promotor: prof. dr inż. Jerzy Seidler

Recenzenci: prof. dr hab. inż. Stanisław Piasecki WAT — Warszawa; doc. dr hab. Bolesław Kopociński Uniwersytet Wrocławski.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

K-1722

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU ELEKTRONIKI POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ zawiadamiają

że w dniu 8 marca 1975 roku o godz. 13.00 w Audytorium Nowej Elektroniki Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11/12 odbędzie się

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

mgr. inż. Romana Rykaczewskiego

pt.

„Systemy transmisji danych z buforowaniem i sprzężeniem zwrotnym".

Promotor: prof. dr inż. Jerzy Seidler

Recenzenci: prof. dr hab. inż. Tadeusz Nowicki PAN — Warszawa; doc. dr inż. Wojciech Oszywa WAT — Warszawa; doc. dr hab. inż. Zygmunt Szwaja Politechnika Poznańska.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

K-1721

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU ELEKTRONIKI POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ zawiadamiają

że w dniu 8 marca 1975 roku o godz. 10.00 w Audytorium Nowej Elektroniki Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11/12 odbędzie się

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

mgr Jadwigi Kozłowskiej

pt.

„Wybrane zagadnienia optymalizacji sieci informacyjnej z punktu widzenia niezawodności".

Promotor: prof. dr inż. Jerzy Seidler

Recenzenci: prof. dr hab. inż. Stanisław Piasecki WAT — Warszawa; prof. dr hab. inż. Juliusz Kulikowski PAN — Warszawa.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

K-1723

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1975 r. w wieku lat 86, zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

ANTONINA WOJTYSKO

Z DOMU CIEŚLEWICZ

Msza święta żałobna zostanie odprawiona 27 lutego 1975 r. o godz. 9 w kościele OO Franciszkanów w Gdyni-Wzgórzu Nowotki.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim

Córka, syn, synowa, zięć, wnuki i prawnuki

S-6237

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 21 lutego 1975 roku zmarła moja ukochana żona

ś. † p.

MARIA RÓŻAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1975 roku o godzinie 9 na cmentarzu w Pucku. Pogrążeni w smutku

mąż i rodzina

S-6235

Dnia 23 lutego 1975 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie kochana żona, matka, siostra, babcia

ś. † p.

MARIA SZELEŻNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego 1975 roku o godz. 15.30 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, syn z żoną i rodzina

S-6233

W dniu 23 lutego 1975 roku zmarła w wieku 70 lat nasza kochana mama i babcia

ś. † p.

MARIANNA PIEŃKOWSKA

Msza żałobna odprawiona zostanie 26 lutego 1975 roku o godz. 9 w kościele Św. Brygidy w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko, o czym zawiadamia z głębokim żalem

RODZINA

G-17392

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 1975 roku, zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku lat 74

ś. † p.

BRONISŁAW CHOJECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego 1975 roku o godzinie 15 na cmentarzu Centralnym Gdańsk-Srebrzysko. Pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

G-17416

Dnia 22 lutego 1975 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

MARTA TETZLAFF

Z DOMU MEYERHOLZ

LAT 78

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 26. 02. 1975 r. o godz. 10 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok o godz. 11 na cmentarz Witomiński w Gdyni w głębokim żalu pogrążeni zawiadamiają

rodzina i córki

S-6290

W dniu 23. 02. 1975 r. zmarła w wieku 67 lat ukochana żona, matka, babcia i teściowa

ś. † p.

FRANCISZKA LEŻON

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. 02. 1975 r. o godz. 15 na cmentarzu w Nowym Porcie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina

G-17459

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lutego 1975 r. zmarł w wieku lat 70 nasz drogi przyjaciel i kolega

ś. † p.

mgr inż. FELIKS SAUTER

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składa

grono przyjaciół i kolegów ze studiów

G-17461

Dnia 24. 02. 1975 r. zmarła nagle nasza najukochańsza Mamuśka i Żona

ś. † p.

JADWIGA SEREMENTO

LAT 52

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. 02. 1975 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Komunalnym w Gd.-Oliwie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

córki i mąż

G-17501

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lutego 1975 zmarł w wieku lat 70

mgr inż. FELIKS SAUTER

emerytowany st. wykładowca Politechniki Gdańskiej były kierownik Katedry Pomiarów Maszynowych, były sekretarz i członek Rady Wydziału Maszynowego a ostatnio Budowy Maszyn, były Przewodniczący Oddziału Gdańskiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów Techniki Sanitarnej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, Złotą Odznaką Akademickiego Związku Sportowego, Srebrną Odznaką Honorową NOT, laureat nagród naukowych.

W Zmarłym straciliśmy niezapomnianego Kolegę i Przyjaciela, niestrudzonego nauczyciela i wychowawcę młodzieży akademickiej, człowieka o dużej wiedzy i kulturze

Zakład Pomiarów Cieplnych Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej

K-1827

Wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za okazaną pomoc oraz wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

AGNIESZKI AGATY NOWAK

z domu MAZUR

serdeczne podziękowania składa

mąż z rodziną

G-17296

W dniu 16. II. 1975 r. zmarł przeżywszy lat 72

JAN PALACHOWSKI

rolnik ze Stążyna, pow. pucki

W Zmarłym straciliśmy wieloletniego towarzysza kniei i łowów.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Koło Łowieckie „Odyniec" Ostrowo, pow. pucki

G-17289

Koleżance **Krystynie Marcinowskiej** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

kierownictwo, rada zakładowa, koleżanki i koledzy Oddziału Morskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni.

K-1801

Koledze **Stanisławowi Morawskiemu** serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Pracowni Projektowej GPIP.

G-17276

MOTORYZACYJNE

„ZAPOROŻEC" nowy — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Oferty: Kwidzyn, ul. Gimnazjalna 6/1.

G-16838

SILNIK samochodowy „Zastava", do pierwszego szlifu, sprzedam. Elbląg, ul. Smolna 36. P-172

SAMOCHÓD „Żuk" skrzyniowy, sprzedam. Wrzeszcz Miszewskiego 21, telefon 41-30-72. G-17266

„SYRENĘ" 104, 1971 rok, 23 tys. km, sprzedam. Witomino, Uczniowska 29/12. S-5984

SILNIK „Wołgi", minimalny przebieg, sprzedam. Gdynia, ul. Starowiejska 34, Lewandowski. S-5983

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, w Rekowie, działka 1140 m kw., ogrodzona siatką — sprzedam. Cena około 250 000 zł. Dowiadywać się: Gdynia, Kopernika, 12/17, M. Chrostowski. S-5989

KUPNO

CEGŁĘ i inne materiały budowlane, pochodzące z rozbiórki kupię. Telefon 32-04-00. G-16837

BONY PeKaO kupię. Sopot, telefon 51-36-65. S-23764

SPRZEDAŻ

PASIEKĘ 100 uli — wielkopolskie leżaki, sprzedam. Elbląg, Smolna 35. P-171

2 FOTELE — kluby, sprzedam. Telefon 51-03-17, w godz. 18—20. S-23763

BILARD dwulicznikowy — sprzedam. Gdynia, Świętojańska 12/1, od godz. 18.30. S-6020

WÓZEK głęboki, zagraniczny, sprzedam. Telefon 21-52-32. S-6018

LOKALE

STAROGARD Gdański: M-2 — nowe budownictwo — wszelkie wygody, zamienię na podobne w Trójmieście, równocześnie poszukuję pokoju nie umeblowanego dla jednej osoby, trasa Gdynia — Sopot. Oferty „5968" OUPT 80-301 Gdynia 1.

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-3 w Wejherowie na równorzędne lub M-2 w Starogardzie. Telefon Starogard 29-43 — do godz. 18. P-160

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią, komfort, na dwa lub trzy pokoje. Wrzeszcz, Waryńskiego 7 m. 2. G-17222

INŻYNIER samotny, emeryt amerykański, poszukuje ładnego pokoju umeblowanego z pościelą, niekrępującego, centrum miasta Gdyni, do drugiego piętra. Oferty „5987" OUPT 81-301 Gdynia 1.

PRZYMORZE: M-4 dwupokojowe, wysoki parter, dobry punkt, telefon, niski czynsz, zamienię na M-4 Gdańsk-Suchanino. Wiadomość: telefon 53-04-64. G-17414

GDYNIA-Kamienna Góra: zamienię 3 pokoje, służbówka, piece, na dwa samodzielne mieszkania. Oferty „6017" OUPT 81-301 Gdynia 1.

KUPIĘ M-2 lub M-3 własnościowe na terenie Trójmiasta Anna Czeremeńska, ul. Szkolna 37, 09-100 Płońsk, woj. warszawskie. G-16833

KUPIĘ własnościowe M-2 lub M-3 w centrum Gdyni. Oferty „6022" OUPT 81-301 Gdynia 1.

ZGUBY

URZĄD Gminy w Luzinie unieważnia następujące kwitariusze ścisłego zarachowania, które zaginęły na terenie. Jeden bloczek świadectwa pochodzenia zwierząt nr 978151 — 978200, dwa kwitariusze przychodowe nr 104001 — 104100 i 696301 — 696400, zeszyt zbiórkowy na NFOZ nr 87. S-5980

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-15640

GINEKOLOG Kostka Władysław, Gdynia, Abrahama 72/2, godz. 16—18, telefon 21-68-98. G-15646

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano - montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego). K-1040

RÓŻNE

DO WYNAJĘCIA garaż. Gdynia, ul. Nowogrodzka 36a/2. S-5793

CYKLINOWANIE parkietów. Telefon 51-12-64. S-23761

Spółdzielnia Inwalidów „PRZODOWNIK" w Sopocie

od września br.

ORGANIZUJE NAUCZANIE

zawodu masarsko-wędliniarskiego oraz zawodu sprzedawcy w zakresie szkoły zawodowej dla młodzieży posiadającej III grupę inwalidztwa.

Młodzież, która zapadła na zdrowiu, a nie posiada jeszcze grupy inwalidzkiej, może otrzymać skierowanie do Komisji d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia.

Oprócz orzeczenia o inwalidztwie kandydat powinien przedstawić następujące dokumenty:
1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2) metrykę urodzenia
3) podanie i życiorys.

Do nauki mogą być przyjęci kandydaci z następującymi schorzeniami:
1) schorzenie jednej ręki lub jednej nogi
2) nieznaczne upośledzenie narządu wzroku lub słuchu
3) schorzenie narządów wewnętrznych z wyjątkiem gruźlicy płuc
4) wyrównana niewydolność krążenia.

Nauka trwa 3 lata. Wynagrodzenie w kolejnych latach wynosi 300, 480, 780 zł miesięcznie. Poza tym, uczniowie korzystają dodatkowo z opieki rehabilitacyjnej i świadczeń socjalnych w spółdzielni.

Poza ukończeniem nauki zawodu każdy absolwent ma zapewnioną pracę w zakładach produkcyjnych na terenie Trójmiasta jako robotnik wykwalifikowany lub jako sprzedawca czy kierownik punktu handlowego.

Szczegółowej informacji udziela Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Przodownik" w Sopocie, ul. 20 Października 829, dział kadr, tel. 51-34-91.

K-1646

Dnia 23 lutego 1975 roku zmarł

ś. † p.

mgr JÓZEF BRYKSY

adwokat

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1975 r. o godz. 16.30 na cmentarzu Katolickim w Sopocie o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

żona, córka i rodzina

Zarząd Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „ZASPA" zawiadamia, że

w związku z przeniesieniem biur zarządu spółdzielni

mieszczących się w Oliwie przy ul. Obrońców Wybrzeża 6 A, 6 C, 4 B oraz ul. Chłopskiej 44, do budynku położonego na Zaspie, przy ul. Pilotów 17 D

biura sp-ni w dniach 26, 27, 28 lutego oraz 1 marca br. będą nieczynne.

O nowych numerach telefonów będzie oddzielny komunikat.

K-1752

Dnia 24. II. 1975 r. zmarł przeżywszy lat 76 po krótkiej chorobie kochany mąż, tatuś, teść i dziadek

ś. † p.

mgr inż. FELIKS SAUTER

Odszedł człowiek skromny i prawy, zostawiając nas w nieutulonym żalu i smutku

o czym zawiadamiają

żona, synowie, synowe i wnuczek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27. II. 1975 r. o godz. 12 na cmentarzu Srebrzysko.

G-17522

Ojciec i córka

Po rozrytej ciągnikami drodze nieco trudno dostać się do gospodarstwa, które mieści się na skraju Miradowa. Za to trafić tam łatwo, bo każdy we wsi wskaże widoczne z dala zabudowania CYRYLA OSOWSKIEGO. Któż bowiem w okolicy nie znałby dawnego przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej, a obecnie jednego z najlepszych hodowców bydła w zasięgu powiatu starogardzkiego, a nawet całego województwa?

OSTATNIO pozycję ojca w opinii sąsiadów uzupełnił sukces jego córki — Janiny. Jesienią 1974 r. zajęła pierwsze na Wybrzeżu gdańskim miejsce w organizowanym przez ZSMW współzawodnictwie o tytuł **„Wzorowej Młodej Gospodyni".**

Stary dom wygląda jak kopciuszek na tle nowej obszernej obory, za którą właściciel otrzymał dwa lata temu nagrodę „Złotej Wiechy".

— W tym roku chcemy także rozpocząć budowę nowego domu — mówi gospodarz, gdy po obejrzeniu budynków inwentarskich zasiadamy do kawy, podanej przez gospodynię w niewielkim, ale dostatnio urządzonym pokoju.

— Dom będzie piętrowy, z łazienką i centralnym ogrzewaniem, trzy pokoje na dole i trzy na górze — wtrąca młoda dziewczyna, której wygląd niczym nie wskazuje na to, że pracuje fizycznie i jest prawą ręką ojca w 26-hektarowym gospodarstwie. Nie różni się właściwie zupełnie od swoich rówieśniczek w miastach. Okazuje się, że życie całej rodziny Osowskich dalekie jest od wzoru przekazanego przez wiejską tradycję. Kształtuje je inny stosunek do pracy, w której liczy się nie tyle wysiłek fizyczny, co zwiększająca efekty wiedza i umiejętność połączona z techniką. Ojciec na przemian z córką przedstawiają dzienny rozkład zajęć w produkcji zwierzęcej.

Wstajemy o czwartej trzydzieści i idziemy do obrządku przy bydle w trójkę razem z córką i prawie już 16-letnim synem Bogdanem. Trzymamy w oborze 54 sztuki bydła, w tym 32 krowy. Robienie porządków i mechaniczne dojenie trwa około godziny. Potem jeszcze uruchamia się kolejkę paszową i podaje bydłu karmę, a następnie odwozi się ciągnikiem mleko do mleczarni i już jest po najważniejszej porannej robocie.

Druga seria prac pielęgnacyjnych przy bydle przypada na południe, między godziną 13 i 14, a trzecia — wraz z ponownym dojeniem — zaczyna się około godz. 18. Wszystko to razem zabiera około 3—4 godzin dziennie.

— Kiedyś mieliśmy tylko pięć krów i więcej się napracowaliśmy niż teraz. Szczególnie żona narzekała, że bolą ją ręce od dojenia, które trwało o wiele dłużej.

TERAZ w oborze Osowskich nie tylko stoi ponad sześciokrotnie więcej krów, ale też i wydajność ich znacznie się zwiększyła. Średnio uzyskuje się po 4400 l mleka od sztuki rocznie, z czego po około 4 tys. l przekazuje się do mleczarni w Zblewie. W poprzednim roku z gospodarstwa tego dostarczono łącznie do punktu skupu 120 tys. l mleka. Rok wcześniej od prawie takiej samej liczby krów dostawy wyniosły 76 tys. litrów. Tak wysoka produkcja towarowa jest wymownym świadectwem poziomu gospodarki. Doskonali ją gospodarz stopniowo, zarówno pogłębiając własne umiejętności jak i korzystając z możliwości, które stwarza polityka rolna partii i państwa.

Na obecnie daleko już posuniętą specjalizację produkcji zdecydowali się Osowscy nie tak dawno. Nie mówiło się jeszcze o niej 4 lata temu przy rozpoczynaniu budowy nowego obiektu inwentarskiego, który miał służyć zarówno dla bydła jak i dla trzody chlewnej.

— Do specjalizacji namówił mnie właściwie dyrektor POM w Starogardzie — mówi gospodarz, bynajmniej nie żartując.

POM ten specjalizuje się po prostu w instalowaniu tzw. małej mechanizacji w gospodarstwach chłopskich. Dyrektor poradził rolnikowi, by w nowej oborze prowadził jednokierunkową produkcję zwierzęcą. Wtedy mechanizacja wypadnie taniej, tłumaczył. Słowa te padły na podatny grunt. Gospodarz nie wahał się zbyt długo.

— Zawsze lubiłem krowy i praca przy nich sprawiała mi przyjemność. Postanowiłem zaryzykować.

BUDYNEK uzupełniają dwa silosy i zamurowany z wierzchu zbiornik na gnojowicę oraz magazyn obornika. Wewnątrz obory są mechaniczne poidła, kolejka paszowa oraz taśmowy wyciąg nawozowy. Niestety, chwilowo nieczynny, bo przetarła się zębatka, a w POM akurat tej części zabrakło. Obiecano jednak zdobyć ją możliwie najszybciej i uszkodzenie naprawić.

Urządzenia mechaniczne łącznie z dojarką kosztowały 150 tys. zł, a cały budynek 500 tys. zł. Tak duży wydatek, wsparty pożyczką z Banku Rolnego, nie tylko nie zachwiał podstawami gospodarstwa, ale poprzez inwestycję stał się jego dodatkową i szczególnie owocną dźwignią. Do końca tego roku rolnik zamierza zwiększyć liczbę krów do 40, a całe stado bydła do około 60 sztuk.

Tak liczny dobytek wymaga specjalnej dbałości o pasze. **W gospodarstwie tym 12 ha zajmują użytki zielone. Siano zbiera się z 7 ha trzy razy do roku. Pierwszy pokos zaczyna się już w maju. Oprócz traw gospodarz uprawia lucernę, kukurydzę i buraki pastewne. Łącznie na 1 dorosłą sztukę bydła, razem z przychówkiem, przypada w tym gospodarstwie 0,50 ha tzw. powierzchni żywieniowej. Moglibyśmy uzyskiwać znacznie więcej mięsa i mleka, gdyby tak było w całym gdańskim rolnictwie.**

— W tym roku powinienem mieć pasze jeszcze tańsze, bo zakontraktowałem 3 ha buraków cukrowych — słyszę.

W uprawie ziemi posługuje się Osowski, podobnie jak inni dobrzy gospodarze w Miradowie, mapą glebową. — Dzięki niej wiem, gdzie dać jaki nawóz i które pole zasilić wapnem czy magnezem. Oczywiście, do tego potrzebne są i inne wiadomości, które trzeba stale uzupełniać — snuje swoje myśli ojciec.

— Programy wiejskie w telewizji oglądamy całą rodziną. Jak jest coś ciekawego, to się zapisuje. Czytamy książki i gazety, odwiedza nas też służba rolna z gminy — dorzuca córka.

W gospodarstwie Osowskich stosuje się już około 380 kg NPK na 1 ha. **Najwyższe nawożenie, rozpoczęte w tym roku już w styczniu, przypada na łąki.** Nic dziwnego, że mimo takiej obsady dorodnego bydła, jakiej nie powstydziłby się przykładny duński farmer, nawet w tym trudnym roku pasz w gospodarstwie jest dość.

— Mam tylko trochę za strzeżeń do pasz treściwych — zasępił się gospodarz. — Dostajemy niby to według etykietek wciąż te same, a naprawdę coraz to inne. Tymczasem bydło jest bardzo czułe na zmianę karmienia. Powinni, u licha, wiedzieć o tym pracownicy mieszalni pasz.

Kiedy wydaje mi się, że znam już gospodarstwo prawie od podszewki, Cyryl Osowski ma jeszcze niespodziankę: **pokazuje mi list od Edwarda Gierka z gratulacjami i wyrazami uznania za doskonałe osiągnięcia w produkcji rolnej i w działalności społecznej w roku 30-lecia PRL.** Rok wcześniej otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Jest sekretarzem rolnym KG PZPR w Zblewie oraz I sekretarzem POP w Miradowie.

W takiej atmosferze wzorowej pracy zawodowej i społecznej wychowują się dzieci Osowskich. Zdolności do gospodarki i zapał ojca udzieliły się przede wszystkim córce Janinie. Zaczęło się od zastępowania matki głównie w robotach przy inwentarzu. Okazało się, że prace te, jakże różne teraz, w zmechanizowanej oborze, od dawnej harówki, wyraźnie ją interesują. Tym bardziej, że ojciec umie je tak zorganizować, że przy zmniejszonym wysiłku wyniki są nadzwyczajne.

— Rolnictwa uczę się przede wszystkim w praktyce od ojca, choć sporo korzystam również z innych źródeł, jak książki, prasa, telewizja i różne szkolenia — mówi dziewczyna.

MIMO dużego zaangażowania w gospodarstwie, podobnie jak ojcu, wystarcza jej czasu na pracę społeczną. Należy do Koła ZSMW w Miradowie, wchodzi w skład Prezydium ZP ZSMW w Starogardzie. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Obuwniczej i niespodziewanym powrocie na wieś, w ciągu roku zdobyła tytuł „Wzorowej Młodej Gospodyni" kolejno we współzawodnictwie w skali gminy, powiatu i województwa. Jej pokój w starym jeszcze domu rodziców zdobią już dyplomy i proporczyki oraz piękny kryształowy puchar. Córka spiesznie podążyła śladami ojca.

Teresa Chudek

Najwyższa kobieta świata

Nie jest to damski Guliwer wśród liliputów, tylko najwyższa na świecie kobieta (2 m 26 cm). Olbrzymka — Sandy Allen ma 19 lat i mieszka w Shelbyville w amerykańskim stanie Indiana. CAF — AP

Rzeszów, który podczas wojny poniósł poważne straty, obecnie jest miastem nowoczesnych, funkcjonalnych, z rozmachem zaprojektowanych osiedli mieszkaniowych. Na zdjęciu: trasa Wschód — Zachód, będąca częścią międzynarodowej drogi E-22. CAF — Łokaj

Soczewka na transport

Spór o przewozowy model

NIE tak dawno temu przekazanie oddziałów wojewódzkich PKS w gestię rad narodowych uważane było za ważny sukces decentralizacji naszej gospodarki. **Dziś, dla odmiany, mówi się o konieczności stworzenia jednolitego organizmu transportu samochodowego, kierowanego centralnie w skali całego kraju na wzór PKP.** Uznaje się wprawdzie plusy decentralizacji, dzięki której rady narodowe — a obecnie urzędy wojewódzkie — miały większy wpływ na dostosowanie pracy przedsiębiorstw PKS do lokalnych potrzeb. Miały też teoretycznie większe możliwości na uzyskanie środków, na rozbudowę zaplecza, choć w praktyce nie obserwowaliśmy takiej ekspansji w tej dziedzinie, jakiej można było oczekiwać. Pojawiły się natomiast tendencje partykularne, a przede wszystkim zabrakło możliwości operatywnego wykorzystywania potencjału transportowego, choć był on nie we wszystkich regionach obciążony w pełni.

W sytuacji, kiedy potrzeby przewozowe znacznie przekraczają możliwości naszego transportu, przykład PKS jest charakterystyczny, aczkolwiek dotyczy wciąż jeszcze tylko dość ograniczonego fragmentu naszej komunikacji samochodowej. Mówi się wprawdzie o tym, że motoryzacja czyni postępy, ale mimo corocznego powiększania przewozów przez transport samochodowy (jeśli liczyć nie w tonach ładunku, ale w pracy przewozowej uwzględniającej także odległość przemieszczania towarów) w ub. roku ciężarówkami wykonano niewiele ponad 13 proc. transportowej pracy. Jednocześnie słyszało się powszechne narzekania na brak ciężarówek, zwłaszcza zaś samochodów o dużej ładowności, a wiadomo, że tabor, pozostający w gestii różnych resortów gospodarczych, osiągnął rozmiary pokaźne. Gdyby bowiem ustawić w zwartej kolumnie wszystkie ciężarówki, którymi dysponuje gospodarka uspołeczniona w Polsce, powstałby wąż o długości ponad tysiąca kilometrów. Jest bowiem w Polsce ok. 300 tys. ciężarówek.

WIADOMO jednak, że tylko niespełna 70 proc. samochodów ciężarowych wyjeżdża codziennie do pracy. Zaledwie połowa spośród wyjeżdżających rzeczywiście przewozi ładunki, reszta czeka. Wiadomo też, że ci, którzy przewożą towary nie zawsze wykorzystują w pełni ładowność pojazdu. Usprawnienie tej dziedziny gospodarki jest jednak bardzo trudne, m. in. właśnie wskutek dezintegracji transportu samochodowego. Chyba w żadnej innej gałęzi transportu nie ma tak znacznego rozproszenia organizacyjnego. Wystarczy stwierdzić, że mamy w kraju ok. 46 tys. przedsiębiorstw i gospodarstw samochodowych.

Przemysław Krośnieński

Przed 10 laty starano się o znalezienie lekarstwa. Podjęto nawet uchwałę o koncentracji i usprawnieniu towarowego transportu samochodowego. Nadal jednak zaledwie jedna trzecia tego transportu — a więc część paradoksalnie niska — znajduje się we władaniu komunikacji publicznej. **Szacuje się, że właśnie to rozproszenie sprawia, że ponad połowa ciężarówek i przeszło 150 tys. ludzi, którzy nimi kierują, albo stoi w oczekiwaniu na ładunek, albo też jeździ nieużytecznie.** Brakuje bowiem zarówno sprawnego systemu informacji o tym, co trzeba przewozić i brakuje sprawnej dyspozycji, która by pozwoliła wykorzystywać w pełni potencjał przewozowy. Z pewnością nie da się uniknąć przekazania wszystkich samochodów do wyspecjalizowanych przedsiębiorstw przewozowych. Trudno jednak zgodzić się z modelem transportu, powodującym aż takie rozproszenie i marnotrawstwo.

W dotychczasowym układzie każdy swoją rzepkę skrobie i mimo obowiązujących przepisów, nikt nie kwapi się do koordynacji działania, do wyeliminowania pustych przebiegów, chociażby tam, gdzie to jest możliwe już od razu. Każde z przedsiębiorstw transportowych podległych jednemu resortowi boi się jak ognia świadczenia usług na rzecz jednostek innego resortu.

Rozproszenie powoduje też trudności z obsługą techniczną tej dziedziny transportu. Szacuje się, że blisko jedna trzecia ciężarówek jest wyłączona z eksploatacji właśnie wskutek braku części zamiennych, przewlekłych napraw. Rozproszenie uniemożliwia także należytą mechanizację prac załadunkowych i wyładunkowych. Dlatego właśnie od 40 do 60 proc. czasu pojazdy tracą na przestoje związane z czynnościami ładunkowymi.

Nowe zadania trasportu wymagają nie tylko ilościowego zwiększenia przewozów, ale także zmian jakościowych. Zresztą nie będzie można osiągnąć ekspansji ilościowej bez zasadniczego wzrostu wydajności przewozów, bez wykorzystania ciężarówek w sposób właściwy. Samochody nie mogą stać bezczynnie ani też jeździć na wpół załadowane w warunkach, kiedy transport staje się ogniwem hamującym dynamikę całej gospodarki.

Naukowcy wspólnie z praktykami starali się opracować nowy model transportu samochodowego. Chodziło o stworzenie takiego systemu organizacji i zarządzania, który pozwoliłby zaspokajać rosnące potrzeby przy możliwie najniższych nakładach społecznych, a podstawowym warunkiem jest pełne wykorzystanie zdolności przewozowej taboru, którym gospodarka nasza już dysponuje. W ramach takiego systemu przewiduje się utworzenie różnego rodzaju podsystemów obejmujących ruch ogólnokrajowy, regionalny, lokalny, branżowy. Tego typu podsystemy byłyby dostępne dla wszystkich użytkowników, bez — co ma znaczenie szczególnie ważne — jakiegoś obowiązkowego zawierania wcześniej umów lub porozumień. Jedynie pewne podsystemy branżowe byłyby organizmem zamkniętym, choć nastąpiłoby ograniczenie ich liczby tylko do tych resortów lub branż, gdzie to jest niezbędne, jak np. odrębny podsystem przewozów chemikaliów cysternami, bądź przewóz cementu luzem.

ZANIM jednak ukształtuje się ten ogólny model transportu samochodowego, który ma pozwolić na lepszą koordynację z kolejnictwem, żeglugą śródlądową, morską — początek zrobiła PKS. **Dlatego też przewiduje się, że w ramach wielkiej organizacji gospodarczej powstanie jednolite w całym kraju zjednoczenie, w skład którego wejdą wszystkie obecne jednostki terenowe.**

Nowy model transportu samochodowego jest tym bardziej konieczny, że ta dziedzina gospodarki musi się także liczyć z prognozami demograficznymi. Coraz mniej ludzi będzie mogło podejmować pracę w transporcie, a przecież zakłada się, że ciężarówkami trzeba będzie w roku 1990 przewieźć 3,5-krotnie więcej towarów niż obecnie. Świadomość tej perspektywy już obecnie wymaga działania nad przyspieszeniem mechanizacji procesów transportowych, a zwłaszcza ich najbardziej pracochłonnej fazy jaką jest przeładunek towarów. Spór o model transportu samochodowego, o jego kształt, o większą efektywność — jest jednocześnie sporem o przyszłość rozwoju tej dziedziny, o to, czy nadąży ona za potrzebami.

14 marca Targi Krajowe „Wiosna-75"

Już wkrótce, a ściślej 14 marca br. rozpocznie się w Poznaniu pierwsza w tym roku wielka impreza handlowa — XXXV Targi Krajowe „Wiosna - 75".

Wystawcy reprezentujący różne branże i resorty — państwowy przemysł kluczowy i terenowy, spółdzielczość i rzemiosło, zaoferują handlowcom towary o łącznej wartości 71,2 mld zł, czyli na sumę o 11,6 mld zł większą niż wyniosły obroty na ubiegłorocznych targach wiosennych. Z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że wartość zaprezentowanych artykułów żywnościowych wyniesie ok. 12,8 mld zł, zaś artykułów przemysłowych — 58,3 mld zł.

Jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, to największe oferty zgłosili wystawcy, podległi Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu, Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej, przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego, spółdzielność pracy i spółdzielcy „Społem".

Z kolei w ofercie artykułów przemysłowych ponad połowę (29,6 mln zł) stanowić będą wyroby zakładów, podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Dominować będą branże: dziewiarska, skórzana, obuwnicza, odzieżowa i przemysł lniarski.

Z większą niż poprzednio propozycją wystąpią wystawcy 8 zjednoczeń przemysłu chemicznego, oferując bardzo rozległy asortyment chemii gospodarczej, kosmetyków, farb i lakierów oraz wyrobów gumowych.

Według wstępnego rozeznania, dość interesującą ofertę zgłasza przemysł terenowy. Dotyczy to zwłaszcza wyrobów przemysłu włókienniczego, skórzanego i chemicznego oraz grupy „1001 drobiazgów".

Można więc z uzasadnieniem stwierdzić, że propozycje są w tym roku większe i — jak można sądzić — bardziej atrakcyjne. Handlowcy, w tym również gdańscy, tym razem będą mieli nieco łatwiejsze zadnie, dokonując wyboru stosownie do zapotrzebowania rynku. E. M.

Sukces gdańskiego fotografika w Sydney

Prawie pięć tysięcy prac z 45 państw zgłoszonych zostało na 17 międzynarodową wystawę fotograficzną w Sydney w Australii. Jedną z trzech głównych nagród „Experimental Award" jury przyznało gdańskiemu fotografikowi **Krzysztofowi Kamińskiemu** za zdjęcie zatytułowane „Dziewczyna i ręce" (akt). Do ekspozycji zakwalifikowano także pracę pt. „Rybacy", której autorem jest również gdańszczanin **Zdzisław Błażejczyk.**

Przodujący kolejarze

Pod koniec ub. roku z inicjatywy rady zakładowej opracowany został regulamin wyróżniania przodujących pracowników Centrali DOKP Gdańsk. Regulamin obejmuje wszystkich pracowników, zatrudnionych w komórkach organizacyjnych Centrali DOKP, zaś typują przodujących pracowników właściwi zwierzchnicy służbowi wspólnie z czynnikiem społeczno-politycznym. Kryteriami wyróżnienia są w pierwszej kolejności: działalność zawodowa, a więc posiadanie odpowiedniego zasobu wiedzy praktycznej w zakresie powierzonych do wykonania czynności, obowiązkowość w wykonywaniu pracy, jak też aktywność w działaniach społeczno-politycznych i sposób bycia.

Ostatnio odbyło się po raz pierwszy z udziałem kierownictwa DOKP wręczenie wyróżnień przodującym pracownikom Centrali DOKP. Otrzymali oni list pochwalny dyrektora naczelnego DOKP inż. **Stefana Michałowicza**, nagrodę pieniężną oraz zagwarantowano im 7-dniowy bezpłatny pobyt w jednym z zakładowych ośrodków wypoczynkowych (w Suchaczu lub Załakowie). Na liście wyróżnionych znalazło się 15 pracowników różnych komórek organizacyjnych Centrali DOKP. (st)

Doświadczenia ośrodka w Kołobrzegu

Jak żyć z cukrzycą?

Na całym świecie lekarze alarmują: niepokojąco wzrasta ilość zachorowań na cukrzycę. Obliczają, że na tę chorobę cierpi średnio 1,5 proc. ludności, zwłaszcza krajów o wyższym poziomie cywilizacji. W grupie osób po 60-ce odsetek ten wzrasta do 4 proc. i wyżej. W Polsce — jak głoszą statystyki służby zdrowia — choruje na cukrzycę ponad 300 tys. osób, przy czym częściej atakuje ona mieszkańców miast niż wsi. Właściwości tej choroby, rozmiar zagrożenia, trudności terapeutyczne, fakt, że ludzie, którzy zachorowali na cukrzycę przeważnie nie mogą się jej pozbyć do końca życia — wszystko to sprawia, że cukrzyca zaliczana jest do chorób społecznych...

OŚRODEK naukowo - badawczy w Kołobrzegu od lat specjalizuje się w badaniach i opracowywaniu metod leczenia oraz zapobiegania cukrzycy. Zgromadził pokaźne zasoby informacji o tej chorobie. Próbował znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego w ostatnich latach nastąpił wzrost zachorowań na cukrzycę — i to na całym świecie?

Trudno tu o jednoznaczną odpowiedź. **O cukrzycy wiadomo, że jest to choroba przemiany materii, wynikająca z nieprawidłowego wykorzystywania węglowodanów przez organizm człowieka.** Wzrost stwierdzonych przypadków cukrzycy wiąże się na pewno z usprawnieniem diagnostyki: po prostu więcej przypadków cukrzycy wykrywa się u ludzi, którzy często nie zdawali sobie sprawy ze swej przypadłości. Przy badaniach masowych na 1 przypadek cukrzycy jawnej wykrywa się 2 przypadki cukrzycy utajonej. Na pewno rozpowszechnienie cukrzycy wiąże się z przedłużeniem życia ludzkiego (jest ona raczej chorobą ludzi starszych), sprzyja jej powstawaniu otyłość itp. Nie wykluczone jednak, że cukrzyca ma też dziedziczne podłoże. **Powstawaniu cukrzycy sprzyjają nieodpowiednie warunki życia: niewłaściwe odżywianie się, brak ruchu, sytuacje stressowe.** Takie hipotezy — badane i w Kołobrzegu — wysuwają naukowcy. Trzeba dodać, że tych hipotez jest coraz więcej.

Czy z cukrzycy można się wyleczyć? Na pewno tak, jeżeli rozpozna się ją we wczesnym stadium. Udaje się wówczas zahamować zmiany chorobowe. Dużo więc mogą tu zdziałać badania profilaktyczne, którym powinni poddawać się okresowo ludzie spokrewnieni z chorymi na cukrzycę, grzeszący nadwagą (70 proc. cukrzycowców — to ludzie otyli), mający zmiany miażdżycowe itp.

Z cukrzycą żyć można — trzeba jednak wiedzieć, jak żyć. Tę teorię lansuje — i tego uczy ośrodek w Kołobrzegu. Chory pobiera insulinę, z którą w Polsce nie ma kłopotów (własna insulina — Lente Polfa). Przechowana w odpowiednich warunkach (w chłodnym miejscu) nie traci swoich właściwości nawet przez dwa lata. Wyprodukowana niedawno insulina o przedłużonym działaniu utrzymuje się w organizmie i działa przez 24 godziny (zamiast kilku godzin — jak to było przy stosowaniu insuliny zwykłej). Każdy człowiek cierpiący na tę chorobę wstrzykuje sobie insulinę sam — po uprzednim przeszkoleniu w szpitalu czy przychodni. Większe trudności są z lekami doustnymi, o których marzą cukrzycowcy. Są takie leki, ale mogą służyć li tylko jako uzupełnienie leczenia insuliną. Próby wprowadzenia leku zastępującego całkowicie ten znany środek jak dotąd — zawiodły — wywołują bowiem skutki uboczne.

Niezbędna przy tej chorobie dieta leży w możliwościach każdego chorego. Po prostu trzeba kontrolować wagę. Dopuszcza się wyważone ilości tłuszczu, węglowodanów, białka według wagi ciała i wskazań lekarza.

Na leczenie cukrzycy, nastawione są specjalistyczne przychodnie, oddziały szpitalne. Jeśli jednak zdarzy się, że chory znajdzie się z dala od nich, a stan jego zdrowia wymagać będzie opieki i pomocy — dopomoże przede wszystkim karta, którą każdy diabetyk stale musi nosić przy sobie. Na takiej karcie znajdują się aktualne dane z ostatnich badań w poradni oraz wskazówki, co do sposobów udzielania pomocy. Chorzy muszą być pouczeni o sposobach leczenia, zaopatrzeni w testy do badań diagnostycznych — i muszą umieć obchodzić się z nimi, a ponadto — stale nosić przy sobie strzykawkę ze sterylizatorem. Testy służą do szybkiego wykrywania cukru i acetonu w moczu — jeśli wykryje się aceton, trzeba chorego jak najszybciej oddać pod opiekę lekarza.

Cukrzyca nie pozwala na wykonywanie **niektórych zawodów.** Zdarza się więc, że chorzy — po wykryciu choroby — muszą nawet zmienić zawód, przekwalifikować się. Już przez to cukrzyca stanowi problem społeczny. Diabetycy nie mogą pracować na dużych wysokościach, kierować środkami transportu, nie wskazana jest dla nich praca niesystematyczna, utrudniająca regularne odżywianie się. Nie wyjaśniona jest ostatecznie sprawa poruszana przez wielu lekarzy: czy chorzy na cukrzycę mogą w ogóle zasiadać za kierownicą.

Postępy medycyny wyeliminowały z życia chorych na cukrzycę poważne zagrożenie: jeszcze niedawno niebezpieczne były dla nich wszelkie zabiegi chirurgiczne. Obecnie cukrzycowców operuje się bez przeszkód. Pozostała natomiast podatność na różne infekcje. Obalono również przeświadczenie, że przy cukrzycy kobiety nie mogą zachodzić w ciążę i rodzić. Ale równocześnie kobiety ciężarne — chore na cukrzycę muszą być otoczone specjalną opieką.

Skoro cukrzyca we wczesnych stadiach jest uleczalna — tym większa odpowiedzialność spada na diagnostykę. Ważne jest wykrywanie tzw. stanów przedcukrzycowych. Właśnie przy nich można zahamować lub opóźnić wystąpienie zmian chorobowych w organizmie człowieka. Pożądane byłoby dokonywanie masowych badań ludności — na wzór przeciwgruźliczych — w celach profilaktycznych. Przede wszystkim jednak powinni badać się profilaktycznie ludzie potencjalnie narażeni na tę chorobę (otyli, mający chorych na cukrzycę w swoich rodzinach, ludzie starsi).

Przestrzeganie zasad i wykorzystanie obecnych możliwości profilaktyki i leczenia cukrzycy na pewno obniży jej pozycję w statystykach służby zdrowia. Cukrzyca — leczona nie skraca życia, a właściwe leczenie prowadzi do wydatnego ograniczenia liczby powikłań.

JAN OKRZA

Na Mazurach trwają leśne „żniwa". Pracownicy Nadleśnictwa Wichrowo przystąpili do wyrębu drzew przeznaczonych dla tartaku w Dobrym Mieście. Powstałe po wycince zręby wiosną zostaną ponownie zalesione.
Na zdjęciu: wyrąb drzew na terenie Leśnictwa Smolajny (pow. Lidzbark). CAF — Moroz

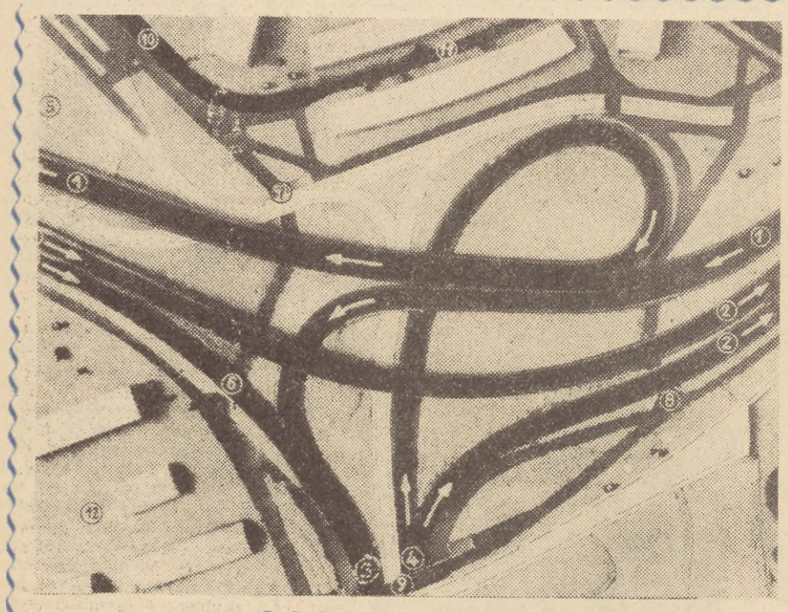

Zdjęcie przedstawia makietę, wykonaną w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Obrazuje ona bezkolizyjne rozwiązanie jednego z dokuczliwszych dla kierowców miejsc w Gdańsku – tj. połączenia Śródmieścia Gdańska z Nowym Portem przez wybudowanie węzła przy ul. Klinicznej.

1–1 Estakada Gdańsk – Śródmieście – Nowy Port
2–2 Estakada Nowy Port – Gdańsk Śródmieście
2–3 Nowy Port – ul. Kliniczna
1–3 Gdańsk Śródmieście – ul. Kliniczna
4–2 ul. Kliniczna – Gdańsk Śródmieście
4–1 ul. Kliniczna – Nowy Port
5 pętla tramwajowa
6 przejście pod jezdnią
7 przejście pod tramwajem
8 przejście pod jezdnią
9 kładka dla pieszych
10 ul. Kliniczna
11 ul. Okrąg
12 teren WPHS

Fot. W. Nieżywiński

O produkcji której wciąż za mało

Jeszcze kilka lat temu każda nowość przemysłu garmażeryjnego poprzedzana była pokazami i degustacjami, podczas których szeroko dyskutowano na temat: „chwyci, czy nie chwyci..." Dziś już nikogo nie trzeba przekonywać, że wyroby garmażeryjne ułatwiają prowadzenie gospodarstwa domowego, a wszelkie nowości momentalnie zdobywają bardzo wciąż chłonny rynek.

Z-ca dyrektora Oddziału Produkcji Garmażeryjnej Woj. Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Gdańsku, mgr inż. **Jerzy Śliwa** twierdzi, że z powodzeniem można by podwoić obecną produkcję, na pewno nie byłoby „zwrotów"... Niestety na razie o podwojeniu mowy nie ma, moc przerobowa placówek OPG ma swoje granice, lecz mimo to — dzięki systematycznie prowadzonej modernizacji zakładów — rokrocznie zwiększa się ilość dostarczanych do sklepów Trójmiasta i województwa wyrobów, których asortyment już dawno przekroczył setkę (obecnie mamy na rynku ponad 150 różnych wyrobów).

W ub. roku 12 placówek OPG wyprodukowało ok. 5300 ton garmażu, w tym roku planuje się o 100 ton więcej, zaś w r. 1976, po uruchomieniu modernizowanej wytwórni w Gdyni przy ul. Puckiej, będzie można liczyć na dalsze 300 do 500 ton poszukiwanych artykułów spożywczych.

Nowości? Jeszcze w tym kwartale zobaczymy w sklepach galaretkę z drobiu i warzyw, kaczkę faszerowaną, możliwe, że uda się zaoferować klientom trzecią potrawę: zapiekankę z makaronu z mięsem. Dalsze „nowości" sukcesywnie wchodzić będą do wciąż poszerzanego menu garmażeryjnego. Rocznie przybywa przeciętnie 10 nowych wyrobów.

Na pewno można by „wymyślić" znacznie więcej gotowych dań i półfabrykatów gdyby nie brak odpowiedniej bazy wytwórczej (większość zakładów gnieździ się w ciasnych klitkach), co z kolei nie pozwala na wyposażenie placówek w nowoczesne maszyny. Jest jednak nadzieja na lepsze czasy, bowiem — jak wspomnieliśmy — modernizuje się wytwórnię w Gdyni, kończy się budowa nowego zakładu w Elblągu, być może stanie też nowoczesny obiekt w Gdyni w pobliżu Zakładów Mięsnych.

Odpowiedni, duży zakład pozwolił inaczej planować cykle produkcyjne, magazynować wyroby w pomieszczeniach chłodniczych. Myśli się o produkcji zup w woreczkach, o obranych ziemniakach tak pakowanych żeby mogły nawet przez tydzień nie tracić barwy i wielu innych wyrobach, na które zawsze znajdzie się chętnych odbiorców.

Najgorsza sytuacja lokalowa — gdy chodzi o bazę wytwórczą — panuje w Gdańsku. Stolica województwa zaopatrywana jest w wyroby garmażeryjne pochodzące z 6 małych, przestarzałych zakładów. Od dłuższego czasu Oddział Produkcji Garmażeryjnej WPPG czeka na obiecaną lokalizację dla nowego dużego obiektu, który miał stanąć w osiedlu Zielony Trójkąt. Obiekt ma to być nowoczesny, nastawiony na produkcję 12 ton dziennie garmażu (prawie dwa razy tyle, ile dają obecnie wszystkie gdańskie placówki). Prace projektowe zostały już daleko zaawansowane, lecz trzeba było je przerwać. Projektanci warszawskiego „Drobnoprojektu" musieli odmówić dalszej pracy dla gdańskiego OPG, gdyż... nie otrzymali potrzebnych do projektowania danych (tzw. podkładek). Dotyczy to sprawy przyłącza C. O., dróg i in.

Zgodnie z założeniami, projekt miał być gotowy do końca I półrocza, aby można było w przyszłym roku rozpocząć budowę. Dotychczasowe „targi" i opóźnienia — powstałe nie z winy zainteresowanego przedsiębiorstwa, ani też z winy projektantów — automatycznie przedłużą oczekiwanie na nową wytwórnię garmażu. W tej sytuacji wydaje się znacznie pewniejsza realizacja budowy — będąca na razie nie skrystalizowanym zamysłem — zakładu na terenie Gdyni, choć Gdynia lepiej zaopatrzona jest we własne produkty garmażeryjne od Gdańska.

Jar

Gdańska Wiosna Estradowa...

Dwoma koncertami dla około 8 tys. widzów zainaugurowany zostanie cykl imprez dla świata pracy pod nazwą Gdańska Wiosna Estradowa. Będą to zarazem koncerty, zamykające obchody Dni „Trybuny Ludu" w woj. gdańskim. Wezmą w nich udział zarówno znani krajowi artyści estradowi — Anna German, „Andrzej i Eliza", Framerowie, czy zespół „Partita", jak i artyści i zespoły z Wybrzeża, wśród których znajdą się m. in. zespoły „Bazuny" i „Dalmor", Chór Akademii Medycznej z Gdańska, zespół estradowy Marynarki Wojennej „Flotylla" Zespół Dzieci Gdańska i Gdańska Kapela Podwórkowa.

Oba koncerty pomyślane zostały jako wspólna zabawa wykonawców i widowni, połączona z wieloma atrakcjami. W foyer Olivii, gdzie odbędą się koncerty, zorganizowana będzie wystawa obrazująca dorobek „Trybuny Ludu", a także kiermasz wydawnictw tej gazety. W czasie koncertów przewiduje się konkurs „Szukamy reportera „Trybuny Ludu". Publiczności zostaną także przedstawieni bohaterowie gdańskich reportaży zamieszczonych w „Trybunie Ludu".

Oba koncerty odbędą się w dniu 15 marca. Poprowadzą je Janusz Budzyński i Elżbieta Goethel — aktorka Teatru „Wybrzeże".

Sesja DRN Gdańsk - Portowa

W piątek, 28 bm. odbędzie się VI zwyczajna sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa. Będzie ona poświęcona omówieniu wykonania planu gospodarczego i budżetu dzielnicy za rok 1974 oraz sprawie realizacji tegorocznych czynów społecznych.

Sesja odbędzie się w sali Centrum Techniki Okrętowej przy ul. Wały Piastowskie. Początek o godz. 13.

Spotkanie z młodzieżą

Z okazji 57 rocznicy powstania Armii Radzieckiej oraz 30 rocznicy wyzwolenia Gdańska spod okupacji hitlerowskiej, w klubie Stoczni Gdańskiej „Ster" odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie z młodzieżą dzielnicy Gdańsk-Portowa.

Na spotkanie to, którego organizatorem była Rada Dzielnicowa Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, przybyli: sekretarz KD PZPR **Kazimierz Jafernik**, sekretarz Konsulatu ZSRR w Gdańsku **Walery Usenkow** i szef sztabu miejskiego w Gdańsku płk **Mieczysław Borówko.** Gości i licznie zgromadzoną młodzież powitał przewodniczący RD FSZMP **Leszek Prusak.** Goście opowiedzieli młodzieży o walkach, jakie Armia Radziecka ramię w ramię z żołnierzami Wojska Polskiego prowadziła z hitlerowskim okupantem, o zrodzonym w tych walkach braterstwie broni oraz o operacji wyzwolenia Gdańska.

Na zakończenie wyświetlono film dokumentalny pt. „Operacja Trójmiasto".

(d)

Jeden towar dwie ceny...

Nikt nie lubi być nabijany w butelkę i tracić bez potrzeby kilkaset złotych. A taki właśnie los spotkał naszą czytelniczkę, p. Barbarę P., która postanowiła upiększyć swe mieszkanie nowymi zasłonami na oknach. Szukając czegoś odpowiedniego, zobaczyła w sklepie „Polski Len" przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu piękną, barwną tkaninę dekoracyjną. Ponieważ zaś tkanina była w dodatku niemnąca, stanowiła nowość Białostockich Zakładów Przem. Bawełnianego „Fasty" i jej cena wynosiła 85 zł za metr – nasza czytelniczka zdecydowała się na kupno kilkunastu metrów.

Ale radość z zakupu trwała tylko do następnego dnia. Wtedy to właśnie zupełnie przypadkowo zobaczyła w sklepie tekstylnym w Nowym Porcie przy ul. Oliwskiej identyczny materiał, w tym samym pierwszym gatunku, tyle że cena jego wynosiła... 72 zł za metr.

Pechowa klientka bezskutecznie usiłowała rozgryźć tę cenową tajemnicę. My również nie potrafiliśmy jej pomóc, w sytuacji, kiedy i wzór tkaniny i jej gatunek był taki sam, tylko sklepy inne...

(d)

MiGaWki

DLACZEGO TYLKO DUŻE?

Co najmniej od roku w sklepach Trójmiasta z domowym sprzętem elektrycznym nie można kupić małej pralki w cenie ok. 1300 zł. Owszem, pralek jest mnóstwo, ale dużych. A klienci – i to nie tylko osoby samotne, ale także obarczone rodzinami – szukają właśnie małych. Są one bowiem bardziej poręczne, a przede wszystkim zabierają znacznie mniej miejsca w niewielkich mieszkaniach.

Od czasu do czasu w niektórych sklepach pojawiają się takie pralki, ale aż po... 2–3 sztuki, co stanowi przysłowiową kroplę w morzu potrzeb. Czy „Arged" za mało ich zamawia, czy też producenci nie chcą ich produkować?

LICZY SIĘ POMYSŁ

To się nazywa usługa „całą parą". Klientka oddała do naprawy torebkę, w której należało zmienić rączkę, za co zapłaciła 20 zł.

Jakież było jej zdziwienie, kiedy po odebraniu torebki stwierdziła, że poza umocowaniem paska, w miejscu najszybciej brudzącym się (wewnątrz torebki, tuż przy zamku) wszyto kawałki z tego samego tworzywa, z jakiego była torebka, przykrywając lekko już zniszczoną podszewkę. A przy tym te drobne roboty wykonano bardzo przyzwoicie, nie żądając za nie dodatkowej zapłaty. Fakt ten doprawdy zasługuje na uznanie – zważywszy, iż usługi nie są najsilniejszą stroną naszej działalności.

Tą wyróżniającą się placówką jest punkt usługowy „Sopotplastu" przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. A może ten pomysł warto na stałe wprowadzić przy produkcji torebek?

H.

Aktywni mieszkańcy...

Problemy aktywizacji pracy wśród ludności w miejscu zamieszkania omawiano wczoraj na posiedzeniu plenarnym Komitetu Branżowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dzielnicy Gdańsk-Śródmieście.

W trakcie obrad, które prowadził sekretarz komitetu **Bogdan Nowakowski,** omówiono wyniki dotychczasowej pracy i zadania na rok bieżący oraz wybrano cztery komisje problemowe: ekonomiczną, organizacyjną, propagandy i pracy terenowej. Na przewodniczących tych komisji wybrano znanych działaczy społecznych: **Czesława Wendykera, Henryka Buszmana, Włodzimierza Ostrowskiego i Jerzego Bienieckiego.**

(em)

Warto posłuchać

„Róża Wiatrów" — popołudniowy blok nadawany w poniedziałki, środy i piątki przez Rozgłośnię Gdańską Polskiego Radia stał się już wśród słuchaczy pozycją przez nich przyjętą, zaakceptowaną i popularną.

We środę — 26 lutego — słuchaczy zainteresuje zapewne sprawa mleka — droga od wiejskiego producenta do miejskiego konsumenta. Dyskusja na ten temat ze słuchaczami i przedstawicielami Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego znajdzie się tego dnia w „Róży Wiatrów" o godzinie 17.35.

We czwartek — 27 lutego — w południowym bloku zatytułowanym „W samo południe" o godzinie 12.30 red. Józef Matynia zajmie się problemem zaopatrzenia Trójmiasta w warzywa.

Ostatni dzień lutego (piątek, 28) w kolejnym wydaniu „Róży Wiatrów" przyniesie cykliczny magazyn „Ślady na brzegu morza", w którym zawsze zawarta bywa przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość ziemi gdańskiej. „Ślady na brzegu morza" w opracowaniu red. Henryka Lechowskiego znajdą się na antenie Rozgłośni Gdańskiej o godzinie 16.20. W tym samym dniu, również w bloku popołudniowym „Róża Wiatrów", warto zwrócić uwagę na komentarz którego tematem będzie produkcja eksportowa w województwie gdańskim – godzina 17.30, a bezpośrednio po tej pozycji: — muzyczny konkurs - zagadka „Miniatura miesiąca" — o godzinie 17.35.

Nieestetyczny widok

Styczniowa wichura niemało szkód poczyniła. Wiele już naprawiono, ale nie wszędzie. Powalony płot przy ul. Chopina 30 we Wrzeszczu do tej pory razi swym szpetnym widokiem.

Rozumiemy, że nie wszystko da się natychmiast naprawić — ale to w przypadku skomplikowanych spraw. Płot jednak wypada naprawić i to jak najszybciej.

H.

Twoje zadowolenie...

W sklepie „Społem" nr 57 przy ul. Starowiejskiej w Gdyni kupiłam parę kozaczków damskich, dobrze się (na oko) prezentujących, za 520 zł.

Po parokrotnym wyjściu na ulicę, odlepiły się spody i buty zaczęły przemakać. Poszłam przeto z reklamacją. Kierownik sklepu buty przyjął, obiecał odesłać do oceny i naprawy i przyrzekł zwrot butów lub pieniędzy w urzędowo klientowi przyznanym terminie dwóch tygodni. Wprawdzie po prawie trzech tygodniach, ale 520 zł otrzymałam i mogłabym być prawie zadowolona... gdyby nie obawa, że z następnymi butami, gdy je będę kupować, mogą być takie same kłopoty, bo sklep nr 57 od początku bieżącego roku przyjął już... 78 reklamacji!

Wypada dodać, że producentem moich byłych kozaczków jest Obuwnicza Spółdzielnia Pracy im. Hanki Sawickiej w Lublinie i że producent ten w załączonej do pudełka ulotce napisał: „Szanowny kliencie! Ambicją naszej spółdzielni jest produkować obuwie o najwyższym standardzie. Chętnie jednak skorzystamy z Twoich uwag na temat jakości naszych wyrobów. Twoje zadowolenie będzie dla nas największą nagrodą. Życzymy przyjemnego użytkowania naszego obuwia".

M.L.

Z posiedzenia Prez. MRN

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. Porządek obrad obejmował: omówienie działalności i zamierzeń Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego — z uwzględnieniem merytorycznej pracy i realizacji zadań regulaminowych; program zajęć seminaryjno-szkoleniowych radnych MRN; ustalenie harmonogramu przygotowania materiałów na kwietniową sesję MRN; ustalenie udziału Miejskiej Rady Narodowej w uroczystościach związanych z obchodami 30 rocznicy wyzwolenia Gdańska; rozpatrzenie wniosków o nadanie odznaki honorowej „Za Zasługi dla Gdańska".

O 111 więcej...

Liczba łóżek w gdyńskich szpitalach zwiększy się w tym roku o 111 i wynosić będzie łącznie 1329. Wzrost liczby tak bardzo potrzebnych w lecznictwie zamkniętym łóżek szpitalnych zostanie osiągnięty w wyniku przekazania do użytku pawilonu onkologicznego w Szpitalu Morskim w Redłowie i narożnika Szpitala Miejskiego w Gdyni. Umożliwi to likwidację nadmiernego zagęszczenia w salach (a nierzadko i korytarzach), zwłaszcza w Szpitalu Miejskim.

Bieżący rok notuje ogółem 48 przychodni zdrowia w tym 31 przyzakładowych (o dwie więcej niż przewidywano w planie 5-letnim). Przy ul. Hutniczej na Grabówku otwarta zostanie przychodnia przyzakładowa przy nowym obiekcie Przedsiębiorstwa Budowy Urządzeń Chłodniczych. W ub. roku uruchomiono przychodnię przyzakładową przy Technikum Tworzyw Sztucznych.

Na Obłużu ze środków przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe powstaje rejonowy ośrodek zdrowia. Podobną przychodnię, budowaną także z nakładów na „mieszkaniówkę", mieli w tym roku otrzymać mieszkańcy Grabówka. Niestety — z braku możliwości wykonawczych Gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego realizacja tej inwestycji została przełożona na r. 1976.

W osiedlu Za Falochronem w ub. r. przekazano budynek leczniczy, który będzie uruchomiony w br. wraz z basenem (wykorzystywanym dla nauki pływania dzieci w wieku szkolnym, mieszkających w Witominie) i z salą ćwiczeń.

Na razie nie przybędzie miastu nowych obiektów dla najmłodszych obywateli; mowa naturalnie o żłobkach. Aktualnie działa 9 żłobków o 620 miejscach. Dopiero w III kwartale tego roku zacznie się budowa żłobka finansowanego przez Stocznię im. Komuny Paryskiej. Obiekt nowoczesny, obliczony na 80 dzieci, przekazany będzie w Obłużu Leśnym w przyszłym roku.

J.

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Amatorzy lodów „Calypso" mają pretensje do ajentów, prowadzących kioski Okręgowego Przedsiębiorstwa „Bary Mleczne", że kiedy kupują po kilka porcji, sprzedawca nie ma torebki, ani papieru do zawinięcia. Co zrobić z np. 5—10 porcjami lodów? Schować do kieszeni, do kapelusza?

W Okręgowej Dyrekcji „Bary Mleczne" w Gdańsku wyjaśniono nam, że ajenci otrzymują pewien ryczałt na różne wydatki — m. in. na zakup papieru i nie powinni odmawiać zapakowania lodów. W wypadku odmowy radzimy telefonować do dyrekcji — tel. 41-80-44 lub 41-45-23.

● Od dłuższego czasu winda w budynku przy ul. Leszczyńskich 7B w Oliwie „chodzi" bardzo hałaśliwie. W najbliżej położonych mieszkaniach nie ma mowy o spaniu, gdyż uruchomienie windy łączy się niemal... z detonacją.

W administracji spółdzielni poinformowano nas, że dzisiaj ma być konserwator, który postara się usunąć owe zakłócenia.

● Ponad rok zamknięty jest sklep spożywczy przy ul. Malinowej w Gdyni. Co dziwniejsze, że sklep jest wyremontowany, a o otwarciu „ani widu ani słychu"... Mieszkańcy po każdy artykuł spożywczy muszą wędrować do odległych sklepów.

Jak nas poinformowano w Wydziale Handlu i Przemysłu Urzędu Miejskiego w Gdyni, zamknięty ów kiosk (a nie sklep) należy do WSS „Społem", która nie może go uruchomić z powodu rezygnacji ajenta. Na jego miejsce nikt się dotychczas nie zgłosił.

Ażeby choć trochę polepszyć sytuację, dyrekcja WSS „Społem" zwiększyła o jedną osobę obsadę sklepu nr 102, znajdującego się w odległości ok. 300–400 m od zamkniętego kiosku.

● W domu przy ul. Kościuszki 64 we Wrzeszczu w listopadzie ub. r. pękł kocioł w pralni, o czym zgłoszono w ADM. Niestety, do tej pory kotła nie naprawiono.

W administracji wyjaśniono nam, że tę sytuację spowodował brak kotłów pralniczych w dyrekcji Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej (DZBM). Ale dyrekcja ma je otrzymać w połowie marca br. Z chwilą tą w ciągu dwóch dni pralnia będzie doprowadzona do stanu użyteczności.

Przypominamy, że czekamy na telefony codziennie, oprócz sobót, w godz. 10—12.

To i owo

SPOJRZENIE WSTECZ

Urząd Telekomunikacyjny przy ul. Długiej w Gdańsku lubi sięgać do historii. Dowodem tego są... książki telefoniczne, wydawane na życzenie klientów, pragnących zamówić rozmowę międzymiastową. Ostatnio na przykład użyczą się zainteresowanym spis telefonów w Poznaniu i województwie poznańskim z lat 1971–72.

Interwencje zdziwionych natrafiają w próżnię. Jedyna odpowiedź, jaką można uzyskać na pytanie o nowszą książkę telefoniczną, brzmi: — „innej nie ma". Jeżeli na tzw. głównej poczcie nie ma, to gdzie właściwie ma być?

ZASPA CZY LOTNISKO?

Pytanie to gnębi czytelników, którzy daremnie szukają nowej nazwy przystanku kolei elektrycznej Gdańsk-Zaspa na tabliczkach informacyjnych w pociągach elektrycznych, w pomieszczeniach kolejowych, na rozkładach jazdy itp. Słusznie domagają się podjęcia ostatecznej decyzji, albo-albo. Jeżeli zmieniono napis na przystanku, w ślad za tym powinny iść dalsze poprawki, gdyż taka informacja jaka jest obecnie, zwie się zawsze dezinformacją.

ZAWSZE W NIEDZIELĘ...

Nie tylko zresztą w niedzielę, ale zwykle również w sobotę mieszkańcy Jasienia, miejscowości leżącej w granicach administracyjnych Gdańska, pozbawieni są wody i energii elektrycznej. Wszelkie próby uzyskania bliższych informacji na ten temat nie dają rezultatu.

Tłumaczenia sytuacjami awaryjnymi nikogo nie przekonują. Bo niby dlaczego awarie urządzeń elektrycznych i wodociągowych upodobały sobie akurat dwa dni w tygodniu i powtarzają się prawie co tydzień od godz. 17 w sobotę do godz. 15–16 w niedziele?

J.

Od ręki

„Bagażowy" kasjer

Myślę że jest jeszcze sporo osób w kraju, które nigdy nie podróżowały „kuszetkowym" wagonem, wobec czego nie znają ich wyposażenia. W takiej sytuacji można pójść na dworzec i zasięgnąć języka w informacji PKP. Tak by się przynajmniej mogło wydawać – i tak zrobił posiadacz biletu i „kuszetkowej" miejscówki, zastanawiający się: „wziąć ze sobą w podróż pled przy tej niepewnej pogodzie, czy nie"...

Ale informatorka PKP na sopockim dworcu nie znała „kuszetkowego" wyposażenia i skierowała zainteresowanego do kas biletowych. Niestety, dwie panie kasjerki również nie były w stanie udzielić mu jakiejkolwiek informacji. Zresztą wszystkie urzędniczki – skądinąd sympatyczne – były nieco zaskoczone pytaniem i zdziwione, że może być ktoś, kto nie zna wyposażenia „kuszetek" (poza – naturalnie – nimi)...

Uparty klient PKP łatwo jednak nie rezygnował i udał się do kasjera działu bagażowego, który to kasjer nie tylko szczegółowo opowiedział mu o wyposażeniu „kuszetek", ale doradził życzliwie, by – nie biorąc pledu – zabrał ze sobą „jasieczka", ponieważ „kuszetkowe" kliny pod głowę są twarde i nie sposób ich podłożyć „pod ucho".

Podobał nam się ten pan kasjer z działu bagażowego sopockiego dworca, czego nie możemy powiedzieć o informatorce, zatrudnionej tamgwoli informowania podróżnych. Chyba nie tylko o terminie odjazdu i przyjazdu pociągów?!

ir.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera, Flis, Pajace, g. 11 (szkolne). **Teatr „Wybrzeże",** Nie-boska komedia, g. 19. **Ratusz Głównomiejski,** Aptekarz, g. 20.

SOPOT, Kameralny, Śluby panieńskie, g. 16.

GDYNIA, Muzyczny, Madame Sans Gene, g. 19.15.

Muzea

W Gdańsku, Narodowe, g. 9—14; Morskie, g. 10—16; **Historii Miasta Gdańska,** niecz.; **Archeologiczne,** g. 10—15; **Pałac Opatów** w Oliwie g. 9—15.

W Gdyni **Oceanograficzne** i **Akwarium Morskie,** godz. 11—16.

W Helu **Rybołówstwa,** godz. 10—17.

W Malborku **Zamkowe,** godz. 9—15.

W Kwidzynie **Zamkowe,** g. 9—15.

W Sztutowie **Stutthof,** godz. 8—15.

W Sztumie **Powiśla,** godz. 8—15.

W Pucku **Etnograficzne,** g. 11—15.

We Wdzydzach **Kaszubski Park Etnograficzny,** g. 10—17.

W **Elblągu,** godz. 10—16.

W Rozewiu **Latarnia,** godz. 8.30—12 i 13—17.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Złoto dla zuchwałych, USA, bez ogr., g. 10, 13, 16, 19. **Kameralne,** Smarkula, pol., od 15 l., g. 15.30; Porwanie, fr., od 15 lat, g. 17.30, 20. **Kosmos,** Dowódca armii, radz., bez ogr., g. 16; Dajcie sensację na pierwszą stronę, wł., od 15 l., g. 18 (seans zamknięty). Narkomani, USA, od 18 l., g. 20. **Drukarz,** Ciemna rzeka, pol., od 15 l., g. 17; Miraż, USA, od 15 l., g. 19. **Gedania,** Zapamiętaj imię swoje, radz., bez ogr., g. 16; Tylko dla orłów, ang., bez ogr., g. 18. **Piast,** Ostatni seans filmowy, USA, od 18 l., g. 16.45, 19. **Przyjaźń,** Beatrice Cenci, wł., od 18 l., g. 16, 18, 20. **Watra — Dom Harcerza,** Zaczarowane podwórko, pol., bez ogr., g. 16; Pułapka na generała, jug., od 15 l., g. 18. **Żak — Studyjne,** Piłat i inni, RFN, od 15 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ Bajka, Strach na wróble, USA, od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Znicz —** Nona, bułg., bez ogr., g. 16; Niedźwiedź i laleczka, fr., od 15 l., g. 18, 20. **Tramwajarz,** Mania wielkości, fr., od 15 l., g. 16; Ojciec chrzestny, USA, od 18 l., g. 18. **Zawisza,** Był sobie glina, fr., od 15 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA, Delfin, Druga twarz ojca chrzestnego, wł., od 15 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT, 1 Maja, Rajdowa sympatia, czeski, od 15 lat, g. 16, 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Orzeł i reszka, pol., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Polonia,** Człowiek w dziczy, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA, Warszawa, Dzielny szeryf Lucky Luke, fr., bez ogr., g. 10, 12, 14; Złoto dla zuchwałych, USA, bez ogr., g. 16, 19. **Goplana,** Wesoły romans, radz., bez ogr., g. 12.30; Śmiercionośny ładunek, USA, od 15 l., g. 10, 15, 17.30, 20. **Atlantic — Studyjne,** Noc amerykańska, fr., od 15 l., g. 17.30.

ORŁOWO, Neptun, Popierajcie swego szeryfa, USA, bez ogr., g. 15; Grzech Katarzyny, czeski, od 15 l., g. 19.

GRABÓWEK, Fala, Potop, pol., bez ogr., I seria g. 16, II seria g. 19.15.

CHYLONIA, Promień, Dni zdrady, czeski, od 15 l., godz. 15.30, 19.

OBŁUŻE, Marynarz, Gang Olsena, duński, od 15 l., g. 17, 19.

RUMIA, Aurora, 100 karabinów, USA, od 15 l., g. 16, 20; Życie dla miłości, jug., od 15 lat, g. 18.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

OKSYWIE, Mewa, Spragniona miłości, bułg., od 15 l., g. 19.30.

MAŁY KACK, Jagienka — niecz.

Radio

ŚRODA

PROGRAM III

16.45 — Nasz rok 75, 17.00 — Ekspresem przez świat, 17.05 — „Zielone oczy kota" — 5 odc. powieści Heleny Sekuły, 17.15 — Kiermasz płyt — aud. Piotra Kaczkowskiego, 17.40 — Pisarz miesiąca — Stanisław Lem, 18.00 — Muzykobranie, 18.30 — Polityka dla wszystkich, 18.45 — Aktualności muzyczne z Paryża, 19.00 — Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — „Kawaler de Lagardere" — Paula Fevala, odc. 12, 19.30 — Ekspresem przez świat, 19.35 — Muzyczna poczta UKF, 20.00 — Nietakty przejechanego — gawęda Marty Miklaszewskiej, 20.10 — Wielki pianista — Sergiusz Rachmaninow, 20.50 — Teatrzyk „Zielone Oko" — „Najserdeczniejsze życzenia w dniu urodzin" — słuchowisko wg opowiadania Senty Voss, 21.15 — Rytm naszych czasów, 21.50 — Opera tygodnia — Giuseppe Verdi — „Makbet", 22.00 — Fakty dnia, 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów — Rod Steward, 22.15 — Trzy kwadranse jazzu, 23.00 — Liryka perska — Omar Chajjam, 23.05 — W podwójnej roli zespół „Locomotiv GT", 23.45 — Program na czwartek, 23.50 — Na dobranoc śpiewa Anna Jantar.

Telewizja

ŚRODA

PROGRAM I

9.35 — „Noc nad Rzymem" — film fab. produkcji włoskiej,
16.30 — Dziennik TV — kolor,
16.40 — Dla młodych widzów: „Dzwoneczek" — kabaret harcerski „Chwasty",
17.05 — Reklama — ITP,
17.15 — Losowanie Małego Lotka,
17.25 — Z serii: „Teatr w domu" — film prod. jugosł. odc. pt. „Transmisja z Glasgow",
17.50 — „PANORAMA" — MAGAZYN INFORMACYJNY — Z GDAŃSKA,
18.10 — „Szkoła w konspiracji" — film dokumentalny,
18.55 — Między Rodanem i Sekwaną — reportaż filmowy,
19.15 — Reklama,
19.20 — Dobranoc — Baśnie i waśnie — kolor,
19.30 — Dziennik TV — kolor,
20.20 — Aktorzy filmu radzieckiego — Sergiusz Bondarczuk w filmie „Noc nad Rzymem",
22.20 — Dziennik TV — kolor,
22.35 — Wiadomości sportowe,
22.45 — „Spotkanie przy klawesynie" — wystąpi Elżbieta Chojnacka.

PROGRAM II

18.00 — Kino Miniatur — Rumuński film animowany,
18.45 — „Teatr ruchu" — drugi program baletowy — pt. „Radość i ból",
19.20 — Dobranoc — Baśnie i waśnie,
19.30 — Dziennik TV — kolor,
20.20 — Informator turystyczny,
20.50 — Z cyklu: „Nasze losy" — Radość największa — program publicystyczny,
21.20 — 24 godziny — kolor,
21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena" — sonata d-moll op. 31 — nr 2 — w wykonaniu Reginy Smendzianki — kolor,
22.30 — „Oto muzyka" — program rozr. TV NRD — kolor.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE
w godz. 21—6

Apteka nr 2 1 — **Gdańsk-Orunia,** ul. Jedności Robotniczej 111; nr 60 — **Gdańsk-Stogi,** ul. Hoża 12, nr 4 — **Gdańsk, Nowy Port,** ul. Oliwska 83/4; nr 20 — **Gdynia-Orłowo,** ul. Boh. Stalingradu 66.

STAŁE DYŻURY NOCNE ORAZ DZIENNE W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

Apteka nr 3 — **Gdańsk,** al. Zwycięstwa 35; nr 88 — **Gdańsk,** al. Zwycięstwa 40; nr 7 — **Gdańsk - Wrzeszcz,** al. Grunwaldzka 83; nr 138 — **Gdańsk-Przymorze** ul. Obrońców Wybrzeża 2; nr 15 — **Sopot,** ul. Boh. Monte Cassino 21; nr 13 — **Gdynia,** ul. Starowiejska 34.

Informacje o dyżurach nocnych aptek pod nr tel. 418.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewn. AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/86 czynna całą dobę — oddział w Gdyni przy ul. 22 Lipca 44 czynny w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty w godz. 19—7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk - Wrzeszcz — nagłe wypadki tel. 41-10-00 zachorowania i inne zgłoszenia telefon 32-36-14, 32-39-24, 999; Gdańsk — dyżury pełni Przychodnia Obwodowa przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu w godz. 19.30 do 7 przez całą dobę, w niedziele i święta. Są tu czynne gabinety: laryngologiczny, pediatryczny, chorób wewnętrznych i stomatologiczny.

TELEFON ZAUFANIA

GDAŃSK — tel. 31-00-00 w godz. 18—6.

TELEFONY ALARMOWE KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998.

O tym warto wiedzieć

● Po walnym zebraniu w GTN (26 bm. o godz. 17.30) będzie wygłoszony referat pt.: „Badania spirometryczne — układu oddechowego — u muzyków grających na instrumentach dętych".

● „Wychowanie seksualne", to tytuł prelekcji, która odbędzie się dziś o godzinie 18 w siedzibie oddziału Towarzystwa Planowania Rodziny (Jaśkowa Dolina 4).

● Teatrzyk Muzyki „Bemol" zaprasza dziś o godz. 17 do Klubu GTPS na koncert „Cyrulik sewilski".

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku odwołuje z powodu choroby wykład znanego tłumacza literatury rosyjskiej i radzieckiej, Seweryna Pollaka. Wykład, który miał odbyć się we środę 26 lutego o godzinie 18.00 w klubie „U Wydawcy" (Wydawnictwo Morskie, ul. Szeroka 38/40) zostaje przełożony na termin późniejszy, o czym poinformujemy zainteresowanych.

Reporter zanotował

POTRĄCENIE NA PRZEJŚCIU

Wczoraj o godzinie 9.30 na skrzyżowaniu ulic — Władysława IV i Żwirki i Wigury w Gdyni, MARIAN P. z Częstochowy, prowadząc samochód „Żuk" SF 66-08, potrącił na wyznaczonym przejściu dla pieszych 19-letnią TERESĘ P. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała. Kierowcę — zatrzymano.

POTRÓJNA KRAKSA

Przedwczoraj na ul. 3 Maja w Gdyni, STEFAN G., kierując samochodem „Skoda" 48-65 GS, zajechał drogę samochodowi „Fiat" 80-21 GS. Kierowca „Fiata" chcąc uniknąć czołowego zderzenia, raptownie skręcił w prawo i zawadził o dwa zaparkowane pojazdy. Sprawca potrójnej kraksy — kierowca „Skody" — odpowie przed kolegium.

ZAJECHAŁ DROGĘ

W Gdańsku, JAN U., prowadząc samochód „Fiat" 75-22 TA, na łuku ul. Elbląskiej (mimo znaku zakazu) wyprzedzał inny pojazd, wskutek czego zajechał drogę „Fiatowi" 01-24 GK. Doszło do zderzenia i uszkodzenia pojazdów. Ofiar w ludziach nie było.

(JET)

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 3-11. Skrytka pocztowa nr 419 80-958 Gdańsk 1 ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-83-26, dział terenowy 31-20-27, sekretariat redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn